Nr. 145. Czwartek, 27 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską- wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Ottonowi Fraydenegg-Monzello, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyjnemu w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Józefowi Zawadzkiemu, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, radcy cesarskiemu Aloizemu Rożanowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na jego prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Eugeniuszowi baronowi Przerąb Hauenschield-Bauerowi, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego, Jędrzeja Jakubowskiego w Przemyślu, kontrolorem pocztowym w Krakowie (na dworcu).

Dnia 25 czerwca b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLI i XLII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XLI zawiera:

Nr. 82. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 10 czerwca 1895, mocą którego ogłoszone zostają dodatkowe postanowienia do regulaminu cechowniczego z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u p. nr. 171).

Zeszyt XLII zawiera:

Nr. 83. Ustawa z dnia 19 czerwca 1895, w sprawie kolei żelaznych niższego rzędu których budowa ma być zapewniona w r. 1895.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Rozkład, który od dłuższego czasu objawiał się we wszystkich członkach angielskiej partyi liberalnej, dosięgnął teraz także jej głowy — i gabinet lorda Rosebery'ego upadł. Oddawna oczekiwano takiego zwrotu rzeczy, oddawna liczono się z jego możliwością: nie zmniejsza to jednak dzisiaj doniosłości samego faktu. A doniosłość ta tkwi właśnie w tem, że upadek lorda Roseberry'ego nie jest tylko dymisyą gabinetu, lecz upadkiem całego stronnictwa; objawy bowiem rozkładu tego stronnictwa wyprzedziły znacznie dymisyę gabinetu liberalnego, a nawet stały się istotnym powodem, dla którego ten gabinet z powodu drobnej na pozór przyczyny, z powodu nagany, uchwalonej przez przypadkową większość Izby gmin jednemu z ministrów, postanowił ustąpić. Czuł on, że stronnictwo, które miało tworzyć jego większość w parlamencie zbyt się już rozprzęgło, że w podstawie, na której miał się opierać, potworzyły się zbyt wielkie szczeliny, aby można było myśleć, jeśli nie o poważnych i silnych rządach, to przynajmniej o honorowem wytrwaniu u steru władzy.

Ustąpił zatem Po piętnastu miesiącach rządów (lord Rosebery objął prezydyum gabinetu angielskiego w dniu 5 marca 1894 r.), rządów, które obfitowały więcej w klęski, niż w tryumfy, więcej w upokorzenia niż w zaszczyty, więcej w błędy niż w powodzenie, składa teraz lord Rosebery władzę, otrzymaną z rąk Gladstona — w ręce politycznego przeciwnika, lorda Salisburyego. Legenda opowiada o Roseberym, że w młodości swej marzył zawsze o trzech rzeczach: o tem, by żona jego była najbogatszą i piękną, by konie jego najlepiej biegały — i aby został kiedyś premierem. Wszystkie te życzenia się spełniły, — ale żona umarła mu przedwcześnie, a wprawdzie w zeszłym roku nie tylko wziął wielkie „derby“ angielskie, lecz także został premierem, w tym roku jednak szczęście dotrzymało mu miejsca tylko przy wyścigach — a nie już na dziedzinie polityki. — Przed objęciem urzędu premiera był Rosebery po dwakroć sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych i na tem stanowisku zyskał sobie uznanie nawet i u politycznych przeciwników. To też, gdy w zeszłym roku Gladstone, po odrzuceniu bilu o Homerulu dla Irlandyi przez Izbę lordów, zniechęcony tem, a znużony wiekiem, usuwając się od życia politycznego złożył władzę w ręce Rosebery'ego: całe angielskie stronnictwo liberalne przyklasnęło temu. Nie miało

---

84)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

Ona, z twarzą ukrytą w futrzanej mufce, siedziała na fotelu, bez poruszenia, bez głosu, jak gdyby czuła na sobie jego wzrok i nie śmiała spotkać się z jego oczyma; bała się wyczytać w nich to, czego jej głośno dotąd nie wypowiedział:

— Zawiodłaś się; ja o tobie nawet nie pomyślałem dotychczas!... jesteś mi pani obojętną i nie narzucaj mi się z uczuciem, którego podzielać nie mogę. Nie moja wina, że się pomyliłaś!

Zdawało jej się, że to milczenie jego ją upokarza i że nie otwiera ust tylko dlatego, aby nie wymówić słów:

— Jesteś śmieszna!...

Uczuła nagle całą niestosowność swojego kroku, całą błahość pozorów, którymi pokryć chciała swoje odwiedziny u niego; wyobrażała sobie całkiem inaczej to spotkanie i rozmowę, która miała do innych doprowadzić ją wyników.

Była zawiedzioną, rozczarowaną, zawstydzoną, nie wiedziała, co począć z sobą, jak wyjść z tej sytuacyi, w którą wpadła sama, niby w zasadzkę, przez swoją własną nierozwagę.

Zdradziła się przed nim z tajemnicy swojego serca w tem przekonaniu, że on się jej oddawna domyślał i że potrzebowała tylko poddać mu sposobność do wzajemnego porozumienia, a tymczasem jemu ani się śniło kochać ją, starać o jej uczucie, dbać o nie cokolwiek i przykładać jakąkolwiek wagę do jej osoby i jej miłości.

Była mu zupełnie obojętną, to widoczne.

Ten wyraz zdziwienia w jego twarzy, ten zimny, jakby odpychający ton, którym się do niej odzywał, te jego odpowiedzi z naciskiem na pewnych wyrazach, dawały jej zanadto do poznania, że się przerachowała i łudziła tylko nadzieją jakiejś wzajemności, opartej nie wiadomo na czem.

— Ośmieszyłaś się — mówiła sobie w duchu — ośmieszyłaś w obec człowieka, który był twoim ideałem, ale który cię nie chce, któremu na tobie nic nie zależy.... Dał ci to przecież wyraźnie do poznania. Jak mogłaś tak fałszywie tłómaczyć sobie wasz stosunek i dopatrywać się w nim czegoś więcej, oprócz zwyczajnej znajomości?... On nawet za przyjaciela twego się nie uważa. Co on pomyśli teraz o tobie?... żeś śmieszna, głupia i zarozumiała.

Zdawało jej się koniecznie, że teraz naigrawa się on z niej i uśmiecha szyderczo, spoglądając na jej zakłopotanie; miała ochotę zerwać się i nie odsłaniając twarzy, uciec z tego pokoju bez wytłómaczenia, bez pożegnania, byle go nie zobaczyć więcej.

Chwile upływały; sytuacya stawała się dla obojga coraz drażliwszą.

On znowu zbierał myśli i szukał słów, w którychby, oszczędzając jej miłość własną, najdelikatniej usprawiedliwić się przed nią, że zaskoczony niespodzianką, jaką były jej uczucia dla niego ani przyjąć, ani podzielać ich nie może.

Uważał sobie za obowiązek uczciwości wyprowadzić ją z błędu, na jaki sama się narażiła, ale chciał to uczynić o ile możności najoględniej.

Pragnął od razu siebie i ją wyprowadzić z tego dwuznacznego położenia, którego skutki mogły być jeszcze gorsze dla niej samej.

Podszedł bliżej i opierając się jedną ręką o stół, drugą zlekka ujął jej ramię z wyrazem współczucia, chcąc przemówić do niej łagodnie i pomódz do odzyskania równowagi, ale jej nerwy, naprężone chorobliwą nadczułością, zadrżały nagle i wywołały instynktowny odruch; i cofając się od niego gwałtownie, odskoczyła w bok aż pod ścianę, ze słowami:

Proszę, nie dotykaj mnie pan!...

Zmienioną była do niepoznania.

Oczy jej pałały, na policzkach miała wypieki, usta zwężone drgały w kącikach grymasem tłumionej złości, ściągała i podnosiła brwi, mierząc go ostrem spojrzeniem, w którem dawniejszą czułość i rzewność zajął teraz niewytłómaczony wyraz nienawiści jakiejś i podrażnienia.

Pniak wyprostował się i zdumiony tą nagłą zmianą usposobienia histeryczki, zaczął:

— Ależ, panno Lolo....

Cofnęła się jeszcze o krok ku oknu i nie panując już nad sobą, przerwała mu z płaczem, który jej słowa pławił:

— Niech pan do mnie nie mówi!... ja nie chcę nic słyszeć!... pan mi nic nie ma do powiedzenia.... Ja już wiem wszystko!... ja proszę.... ja.... ja chcę tylko odejść, proszę mnie puścić!...

Stała jednak w miejscu i oddychała spiesznie, zasłaniając się rękoma, źrenice jej powiększone, ponuro i groźnie patrzały na niego.

Próbował ją uspokoić słowami:

— Ależ niech się pani uspokoi!.... panno Lolo, pani jesteś rozdrażniona.... Co się pani stało?... ja przecież w najlepszym zamiarze....

— Niech pan do mnie nie mówi!... niech pan do mnie nie mówi!... — szeptała zdyszanym głosem — ja już wiem wszystko, wiem wszystko!... Źle zrobiłam, żem tu przyszła.... Zabrałam panu tyle czasu.... przepraszam pana.... Niech pan zapomni, że tu byłam... ja już wychodzę, już idę.... Ja już wiem wszystko!...

Zasłoniła sobie nagle oczy ręką i umilkła, jęknąwszy boleśnie, ale po chwili z ust jej dał się słyszeć nerwowy, urywany śmiech, pomieszany ze łkaniem, wśród którego zmienionym głosem wyrzucała spiesznie urywane słowa:

— Co pan... co pan sobie o mnie pomyśli!... pan pomyśli że ja jestem waryatka, prawda?... A ja nie jestem.... wcale nie jestem.... tylko biegłam tu do pana po schodach tak prędko i dostałam bicia serca.... ale to nic.... nic mi już nie jest. Żegnam pana, panie doktorze!... a pewnie nie prędko się zobaczymy. Ma pan słuszność, nie mam po co wyjeżdżać zagranicę. Tak, tak, trzeba zostać przy dziadku, ja też zostanę, zostanę.... Żegnam pana!

I spuściwszy szybko woalkę na twarz, poszła spiesznym krokiem ku drzwiom, szarpnęła z impetem klamkę, i głośno zatrzaskując drzwi za sobą, wybiegła na korytarz.

Pniak, osołomiony, patrzał za nią przez chwilę, a pierwsza wyraźniejsza myśl, która mu przemknęła przez głowę, była:

— Brzydka i histeryczka!...

Splótł ręce, głowę zwiesił i wpatrując się w podłogę, szepnął do siebie po namyśle:

— No, no!... tego mi tylko było trzeba!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ono najmniejszych wątpliwości co do prawdziwie liberalnego usposobienia stosunkowo młodego premiera, znało jego wymowę i wielki takt polityczny, ceniło jego zdolności i zręczność. Wszystko też istotnie pozwalało przypuszczać, że jeżeli lord Rosebery nie rozpocznie nowej, pomyślnej ery dla stronnictwa liberalnego, to przynajmniej wleje w partyę swą nowe życie, świeżego ducha, a sprawę liberalną poprowadzi dalej szczęśliwie. Wielka jego inteligencya, wykształcenie i korzystne warunki osobiste uprawniały do takich nadziei — nadzieje te zawiodły jednak, można powiedzieć, zupełnie. Program newcastelski angielskiego stronnictwa liberalnego zupełnie przezeń nie został przeprowadzony, stronnictwo nie przeprowadziło właściwie ani jednego zasadniczego bilu po swojej myśli, nie zdołało zaspokoić różnorodnych żądań swych wyborców, straciło zaufanie w opinii narodu i znajduje się dziś w zupełnym rozkładzie. Sprawiedliwość każe przyznać, że nie można spychać odpowiedzialności za to wszystko na lorda Rosebery'ego. Rozstrój nerwów i brak zdrowia nie pozwoliły mu wprawdzie użyć w całej pełni niezwykłych zdolności i warunków osobistych na rzecz sprawy liberalnej w Anglii — ale przedewszystkiem ta partya liberalna od chwili, gdy w nieznacznej większości weszła znowu do parlamentu sama w sobie nosiła od razu zarodki śmierci i upadku, a znane zdarzenia parlamentarne z lat ostatnich, upadek ten uczyniły nieuchronnym i przyspieszyły go.

Teraz władza powróci w Anglii napowrót do stronnictwa konserwatywnego, a właściwie do koalicyi konserwatystów z unionistami. Zmiana ta na oko czysto wewnętrzna w polityce angielskiej ma jednak wielką doniosłość ogólną, a to mianowicie ze względu na politykę zagraniczną. Chociaż bowiem w dziedzinie polityki zagranicznej i konserwatywne i liberalne rządy angielskie starają się iść zawsze jednakowo po myśli usposobienia narodu, który na sprawy zagranicznej polityki jest bardzo drażliwy, w postępowaniu jednak rządów konserwatywnych widać było dotąd zawsze nietylko więcej zdecydowania i stanowczości, ale także więcej skłonności do zachowania bliższych stosunków z centralnemi państwami Europy, niż Rossyą. Lord Salisbury nazwał w roku 1879 wiadomość o utworzeniu trójprzymierza „szczęśliwym zwiastunem", a jego polityka zagraniczna odpowiadała istotnie temu określeniu, chociaż przychylność jego dla trójprzymierza należała zawsze tylko do t. zw. „impoderabilij" politycznych.

Sprawy krajowe.

(Budowa kolei lokalnej Łupków-Cisna).

(§) Program akcyi krajowej na polu poparcia budowy kolei lokalnych, obejmuje w pierwszym okresie między innemi linię kolejową Łupków-Cisna, co do której nie zachodzą żadne trudności. Dla pomienionej linii wypracowany już został projekt statutu zawiązać się mającego Towarzystwa akcyjnego, które wejdzie we wszystkie prawa i obowiązki koncesyonaryuszów pp. dr. Hermana Czecza-Lindenwalda i Stanisława Kluckiego. Skoro statut zostanie przez Rząd zatwierdzony, będzie mogło Towarzystwo akcyjne się ukonstytuować. Linia Łupków-Cisna przyjdzie zatem najprawdopodobnie najpierw do skutku i budowa tej kolei niebawem będzie rozpoczętą. Długość tej linii wynosi 27 kilometrów.

Według przyjętego przez krajową Radę kolejową projektu statutu dla Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Łupków-Cisna, celem Towarzystwa tego jest budowa i eksploatacya powyższej linii; ewentualnie budowa i eksploatacya prowadzących do niej kolei dowozowych, na których budowę zezwoli władza rządowa, wreszcie ewentualne przedłużenie kolei lokalnej z Cisny do Wetliny lub dalej ku Ustrzykom górnym za uzyskaniem koncesyi.

Towarzystwo będzie uważane za ukonstytuowane i uprawnione do rozpoczęcia działalności z chwilą, kiedy co najmniej 50 prc. ustanowionego kapitału akcyjnego, wynoszącego nominalnie 930.000 koron w akcyach zakładowych a 930.000 koron w akcyach pierwszeństwa wpłacone zostaną; gdy odbyte zostanie prawomocnie konstytuujące zgromadzenie walne i firma Towarzystwa wpisaną będzie w rejestr handlowy.

Według uchwały sejmowej na pomienioną kolej, upoważniony jest kraj do objęcia po kursie 95 prc. akcyi pierwszeństwa w sumie 930.000 koron; reszta kapitału w w kwocie 470.000 koron dostarczoną być ma przez interesentów w zamian za akcye zakładowe, objęte w pełnej ich nominalnej wartości.

Siedzibą Towarzystwa będzie miasto Lwów. Interesenci starali się o to, aby siedziba Towarzystwa była w Krakowie, ale przeciw temu oświadczył się kraj. Rada kolejowa.

Od akcyj zakładowych kolei nie będą płacone procenta interkalarne, natomiast od akcyj pierwszeństwa, od chwili rzeczywistej wpłaty płacone będą przez czas budowy interkalarnie procenta w stosunku 4 prc. rocznie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa składać się będzie z 5, a najwyżej 7 członków, z których przynajmniej trzech musi posiadać obywatelstwo austryackie i mieć stałe zamieszkanie w jednym z krajów Państwa austryackiego. Wydział krajowy ma prawo mianowania 2 członków rady zawiadowczej, dopóty, dopóki kraj będzie miał udział w przedsiębiorstwie przez posiadanie przynajmniej jednej czwartej części objętych przez siebie a nieumorzonych jeszcze akcyj pierwszeństwa.

Każdy z wybranych członków rady zawiadowczej, obowiązany jest złożyć do kasy Towarzystwa tytułem kaucyi 25 sztuk akcyj Towarzystwa, które to akcye przez czas urzędowania członka w radzie zawiadowczej, oraz po upływie tego czasu aż do chwili zatwierdzenia rachunków, odnoszących się do czasu tego urzędowania, nie mogą być ani pozbywane, ani zastawione.

Prawo głosu na walnem zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyj zakładowych lub pierwszeństwa, który złoży conajmniej 10 sztuk tych akcyj. Każde 10 akcyj dają prawo do jednego głosu.

Rada zawiadowcza wybiera ze swego grona komitet wykonawczy, składający się z trzech członków, w skład którego wchodzi jeden z członków rady zawiadowczej, mianowanych przez Wydział krajowy. Komitet wykonawczy otrzymuje od rady zawiadowczej, z obowiązkiem zdawania sprawy ze swych czynności, najobszerniejsze pełnomocnictwo do załatwiania spraw Towarzystwa.

W szczególności jest komitet wykonawczy powołany do pośredniczenia imieniem rady zawiadowczej w stosunkach z władzami centralnemi, z generalną dyrekcyą austr. kolei państwowych i z Wydziałem krajowym, czuwania nad wszelkiemi sprawami finansowemi oraz agendami, dotyczącemi budowy i ruchu kolei, będącej własnością towarzystwa.

W osobnym kontrakcie gwarancyjnym, zawrzeć się mającym między Wydziałem krajowym a koncesyonaryuszami, zastrzeżony będzie obowiązek używania przy budowie i prowadzeniu administracyi kolei Łupków-Cisna, krajowych sił technicznych, administracyjnych i roboczych, pobierania z krajowych fabryk materyałów, przyrządów, taboru i wszelkich przedmiotów zagospodarowania kolejowego, wreszcie używania języka polskiego w urzędowaniu wewnętrznem i w stosunkach z władzami krajowemi; w stosunkach zaś z publicznością używania tego z języków w kraju używanych, którym w każdym danym wypadku publiczność się posługuje.

Delegacye.

Wiedeń, 23 czerwca.

(III. plenarne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

(·) Delegacya węgierska załatwiła na dzisiejszem, trzeciem z rzędu, pełnem posiedzeniu, preliminarze budżetu: marynarki wojennej. wspólnego Ministerstwa skarbu i wspólnej Najwyższej Izby obrachunkowej.

Trybuny były szczelnie zapełnione. Ze strony wspólnego Rządu przybyli Panowie Ministrowie Kallay i generał Krieghammer oraz komendant marynarki bar. Sterneck.

Prezydent hr. Aladar Andrassy otworzył posiedzenie o godzinie 2 po południu.

Referent hr. Teleky zaleca w kilku słowach przyjęcie budżetu marynarki wojennej w myśl wniosków komisyi.

Delegacya przystępuje niezwłocznie do rozprawy szczegółowej i uchwala wszystkie tytuły preliminarza.

Preliminarze wspólnego Ministerstwa skarbu i wspólnej Izby obrachunkowej, uchwalono bez dyskusyi.

Przystąpiono do obrad nad ostatecznemi zamknięciami rachunkowemi za r. 1893. Referent Aleksander Hegedüs wskazuje na to, że bilans zamknięć rachunkowych za 1893 tylko wskutek tego, że rzeczywiste dochody z ceł przewyższyły znacznie kwotę preliminowaną, okazuje się korzystnym; przy wielu jednak pozycyach wydatków wykazano znaczne przekroczenie kwot preliminowanych, a należy jeszcze zauważyć, iż niektóre kredyta z tego roku nie zostały dotychczas zużyte, czego nie można nazwać zaoszczędzeniem ich, gdyż kredyty te, już formalnie uchwalone, obciążają budżet w latach następnych a właściwie powinny być zaliczone do ciężarów r. 1893. Niespodziewanie znaczne dochody cłowe nie uwalniają od obowiązku, aby przy wydawaniu postępować z całą ostrożnością i o ile możności nie przekraczać kwot preliminowanych. Komisya dla kwestyi zamknięć rachunkowych wnosi przeto ponownie rezolucyę, wzywającą wspólny Rząd, aby unikał wszelkich przekroczeń a w razie ostatecznej konieczności, gdyby przekroczenia tego uniknąć się nie powiodło, kwotę odpowiednią zlikwidował tylko w porozumieniu z węgierskim ministrem skarbu.

Del. Ferdynand Horanszky przyłącza się do wywodów referenta i przedkłada życzenie swoje w kierunku zapobieżenia podobnym przekroczeniom budżetu.

Wspólny Pan Minister skarbu Kallay oświadcza, że wspólny Rząd weźmie pod rozwagę życzenia del. Horanszky'ego i o ile to będzie możliwe, starać się będzie je spełnić, gdyby jednak okazało się, że czy to z mery-

---

4)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

(Ciąg dalszy).

II.

Andrzej przed rokiem dopiero uniwersytet ukończył. Był świeżo upieczonym kandydatem nauk przyrodniczo-matematycznych, a ukończywszy uniwersytet odrazu znalazł się w kłopocie, co robić zarówno z tytułem jak i z naukami przyrodniczo-matematycznemi w życiu. W chwili, kiedy na studya przyrodnicze decydował się, miał raczej pewne rojenia o tem czego pragnie i dokąd pójdzie, niż dojrzałą świadomość celów i dróg, któremi do tych celów dążyć wypadnie. Marzenia młodzieńcze zasłaniały przed nim prawdę. Nic w tem niema zbrodniczego ani złego. Tak samo młodość na całym świecie robi: warunki życia mogą dopiero regulować aspiracye młodzieńcze i wskazać im drogę właściwą.

Kiedy pierwsze upojenia po egzaminowe minęły, stanęło przed nim pytanie: co robić? którędy pójść? Ze zdumieniem przekonał się, że długoletnie studya dały mu wprawdzie dużo wiadomości, ale nie wiedział co z temi wiadomościami robić, jak je zużytkować, jak pracować dla życia i pożytku ludzkiego. Mnóstwo dróg do pracy wiło się przed nim — dalekich i bliskich — ale je[illegible] z nich przedstawiały się jak ścieżki suchym cierniem zaścielone, kto niemi pójdzie, zmarnieje i skona raczej zanim się z pośród kolców wydobędzie; inne stały przed nim szerokie, otworem, jasnem słońcem oświetlone, nęciły go ku sobie, wołały całą siłą życia — ale dostępu do tych dróg nie było. Tak więc szamotał się z sobą — między chęcią pracy, młodością, pełnią sił, a niemożnością wybrania drogi, ujścia, odpływu dla sił i marzeń młodości.

Rok mu śród takich szamotań się przeszedł.

Mieszkał przez ten rok na wsi u stryja swego Jakóba Niemiry.

Stara to była i zasłużona rodzina. Pra praszczur rodu, Niemira, nie darmo nazwisko to nosił. Nielubił miru i spokoju, bo w duszy jego spokoju nie było. Niegdyś, przed pięciuset laty, siedział ród jego w borach mazowieckich, pod Osieckiem; orano tam karczunki, siano na piaskach żyto, łowiono bobry, polowano na dziki i niedźwiedzie, ale Niemirze ciasno było w tych borach, dusił się na spokojnym chlebie. Pachniała przed nim wojenka, a tu jak natoż ten i ów starzec, co chodził z Gedyminem Kijów zdobywać, lub z Witołdem na Tatarów, cuda prawił o stepach i o bogactwie tamtejszej przyrody, o życiu wolnem, o walkach ustawicznych z Tatarstwem, które, posunąwszy się od Złotej Ordy rozsiadło się w Krymie, a ułusami swemi pokryło stepy Azowskie i Czarnomorskie. Milsza mu była wojna niż mir w domu. W kilkanaście koni zebrawszy się, stanął na czele nielicznej swojej drużyny i za wojskowym chlebem na południe poszedł. Miał z sobą tylko kożuch przytroczony przy siodle, łuk przez plecy i kołczan, strzał pełen.

Poszedł — i aż na Podolu słonecznem się oparł, w bogatej dziedzinie Korjatowiczów, a znalazłszy miejsce dogodne, okopał się wałem i fosą i założył gródek. Niemirowym grodem go zwano. Tu się ożenił, dochował synów, którzy dorosłszy, rozbiegli się po całej Kijowszczyźnie i Podolu. Pełno było Niemiów wszędzie. Przez trzy wieki szable tatarskie na łbach Niemirów szczerbiły się — aż wreszcie wyginęli zwykłą rzeczy koleją — nie od szabli i strzał tatarskich. Wyginęli na kresach, a pozostali w borach. Tu żyli, mnożyli się i ziemię orali.

Jednym z protoplastów starych Niemirów był Jakób — stryj Andrzeja. Ojciec Andrzeja przed śmiercią wioskę swoją dziedziczną sprzedał — ot, tak — z fantazyi, bo na tej wsi było dobrze, cicho i dostatnio. Niewiele tego było — dziesięć włók mazowieckich, ale przecie chleb się tam rodził podostatkiem, niebrakło go nigdy w domu i synowi niezabrakłoby pewnie. Po śmierci ojca, stryj Jakób zaopiekował się bratańcem, łożył na wychowanie chłopca z pozostałych po bracie pieniędzy, sporo tego wyłożył, aż wreszcie Andrzej uniwersytet ukończył i na życie bez celu do stryja Jakóba wrócił. Miał jeszcze stryja z drugiej linii Jana, ale go w życiu swojem nie widział, od Jakóba słyszał ciągle, że to jest dziwak, który z życiem pogodzić się nie umiał; siedział przeto sam w jakimś lesistym folwarku jak dzik w ostępie.

Tak to różnemi drogami szło życie Niemirów.

Póki Andrzej był na studyach uniwersyteckich, tak długo stryj Jakób, człowiek nieposzlakowanej uczciwości i dobroci, moralną i materyalną opiekę nad synowcem rozciągał, część procentu od pozostałych po ojcu Andrzeja pieniędzy, na wychowanie jego łożył, a resztę do kapitału dokładał. Tak więc Andrzej znalazł się od razu w posiadaniu kilkudziesięciu tysięcy rubli, jako mężczyzna dojrzały, na rozstajnej drodze. Stryj Jakób, historyk i poeta potrosze, zatopiony w nauce, z codziennem, szarem życiem nic wspólnego nie miał. Trochę idealista, trochę ideolog, rozmiłowany w spokoju, ciszy i książkach, wszystkie sprawy społeczne puszczał mimo uszu. Wytworny, gładki, rozkochany w ciszy i bibliotekach, postanowił zerwać z życiem wiejskiem a przenieść się natomiast do miasta, gdzie się mógł oddać z niezamąconym spokojem studyom naukowym. Wydzierżawił majątek i sprowadził się do Warszawy. Z konieczności przeto musiał zamieszkać w Warszawie i Andrzej, bo na wsi nie miał żadnego pola do stosowania nauk przyrodniczo-matematycznych, a kraju dla belferskiego chleba opuszczać nie chciał.

Całą korzyścią pobytu u stryja Jakóba na wsi było poznanie owej Stasi Krynickiej, młodej i przystojnej brunetki, która przed kilku miesiącami wróciła z Genewy z pięknym tytułem dr. zoologii. Po ukończeniu jednej z pensyi w Warszawie, wyjechała do Genewy, skąd po półtora roku pobytu, wróciła jako dr. zoologii i miała tę przyjemność, że wszystkie dzienniki powtórzyły jej nazwisko z dodatkiem, że piękny i młody dr. zoologii będzie zapewne prawdziwą chlubą płci nadobnej, a dla kraju zaszczytem. Tak więc owa Stasia, którą się Andrzej zachwycał, stała się od razu modną, otoczoną tłumem adoratorów ze wszystkich warstw młodzieży. W gronie wielbicieli znalazł się także młody kandydat nauk przyrodniczo-matematycznych. Tem chętniej przeto podążył do Warszawy, jako że mieszkała tam stale panna Krynicka, córka chudego urzędniczka kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Przenosiny stryja Jakóba miały się odbyć w marcu dopiero, pod pozorem przeto szukania mieszkania, jakoteż ażeby nie być zawadą w domu przy pakowaniu się, Andrzej wyjechał do Warszawy wcześniej, nie bez planu ukrytego. Sprowadziła go do miasta Stasia, którą sobą młodzieniec oczko zaprószył, a uboga dziewczyna wabiła go także, wiedząc o tem dobrze, że Andrzej kapitalik jakiś posiada; tembardziej ceniła tę zaletę, że z własnego doświadczenia wiedziała, jak brak pieniędzy w życiu bywa twardym orzechem do zgryzienia.

Takie różnorodne przyczyny złożyły się na to, że Andrzej do Warszawy przybył. Czuł w sobie pełnię sił i życia, nie mając przeto żadnego stałego zajęcia, któreby go do miejsca przykuwało, rad był, że przynajmniej w wirze i upojeniu karnawałowem znajdzie jakiś upust. Szedł po prostu za popędem tej wrodzonej, młodzieńczej energii życia, która potrzebowała wyładowania, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, dokąd zajść może.

Znalazłszy się w atmosferze studenckiej, wśród której tak mu ciepło i serdecznie kilka lat życia upłynęło, odżył zda się na nowo. Czuł się swobodnym, rześkim, wesołym jak gdyby karnawał był dla niego najważniejszym celem życia, a życie samo drogą wesołych rozrywek i przyjemności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

torycznych, czy też z formalnych powodów nie dadzą się one przeprowadzić, lub że przeprowadzenie ich połączoneby było z tak wielkiemi trudnościami, iż słuszniejszą rzeczą byłoby pozostać nadal przy dotychczasowym systemie: powie to otwarcie na przyszłej sesyi delegacyjnej. (*Żywe objawy zgody*).

Po przemowie del. hr. Stefana Keglevicha, Horanszky'ego i Pulszky'ego, uchwalono zamknięcie rachunkowe w myśl wniosków rezolucyi komisyi.

Na tem zakończono posiedzenie. Następne we wtorek o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym budżet wojskowy.

(*Trzecie posiedzenie plenarne Delegacyi austryackiej*).

Wiedeń, 24 czerwca.

(·) Prezydent książę Lobkowitz otwiera posiedzenie o godzinie 10 min. 10 przedpołudniem. Obecni wszyscy Panowie Ministrowie wspólni i komendant marynarki admirał br. Sterneck. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i odczytaniu nuncyum Delegacyi węgierskiej o powziętych tam uchwałach, przystąpiono do porządku dziennego.

Delegat Russ przedkłada sprawozdanie z budżetu marynarki wojennej.

Do głosu zapisali się: *contra* del. Biankini i Kaftan, *pro* del, Stalitz.

Del. Biankini rozpoczyna swe przemówienie w języku kroackim a następnie w języku niemieckim podnosi, iż Dalmatyńcom bardzo na sercu leży los marynarki wojennej, ponieważ Kroaci z Dalmacyi prawie wyłącznie dostarczają marynarce żołnierzy do załogi. Następnie mowca poddał zarząd marynarki obszernej i wyczerpującej krytyce. Mowca zaznacza, że zarząd marynarki nie zawsze z dość pożądaną szybkością podąża za postępami nowożytnej techniki na polu marynarki oraz, że nie skorzystał z nauk i doświadczenia, jakich dostarczyła wielka bitwa morska przy ujściu rzeki Yalu. Mowca wskazuje na budowę okrętu dla ochrony wybrzeży: „Monarchy", zaznaczając, że został on zbudowany jeszcze według starego typu. Także flota naszych torpedowców nie znajduje się na wysokości czasu. Austryacka marynarka nie ma ani jednego okrętu, który mógłby przebiegać 20 mil na godzinę, byłoby przeto rzeczą odpowiednią zbudować szybkokrążowca. Naczelna władza dla budowli okrętów nie jest obsadzona pierwszorzędną zdolnością, a w całej marynarce panowało przygnębione usposobienie, w skutek objawiających się tam skłonności arystokratycznych i protekcyi. Także posiada marynarka niezwykle wielu oficerów pensyonowanych, którzy są znakomitemi siłami a stosunek liczbowy oficerów wyższych począwszy od wiceadmirałów aż schodząc do kapitanów korwety, przedstawia się w ten sposób, iż jest 87 czynnych, 107 pensyonowanych i 37 tytularnych oficerów. Mowca zapytuje dla czego statek „Pelikan", który miał być przebudowany na statek admiralski, używany bywa do innych celów, a tak ważny okręt nie spełnia swego zadania, następnie uskarża się na nieprzychylność w marynarce wobec Kroatów i na usuwanie języka kroackiego w marynarskich zakładach naukowych, poczem kończy życzeniem, ażeby austro-węgierska marynarka stała się wzorem postępu, porządku i sprawiedliwości.

Del. Stalitz oświadcza, że musi założyć jak najuroczystszy protest przeciw uwadze del. Biankiniego, jakoby dzisiaj już nie panował w zawsze znamienitej marynarce austryackiej ten sam duch, którym była ożywiona za czasów zmarłego cesarza Maksymiliana lub za czasów admirała Tegethoffa.

Del. Kaftan podnosi, że wypadki na wschodzie Azyi zwróciły znowu uwagę ludności na naszą marynarkę wojenną. Ponieważ nie mamy kolonij, musimy przeto starać się o to, aby w wolnym handlu znaleźć odbyt dla naszych produktów. Monarchia musi wszystkich sił użyć do tego, aby rozszerzyć swój handlowo-polityczny widnokrąg i zająć miejsce w zamorskim handlu światowym. Do tego jednak potrzeba marynarki wojennej. Mowca życzy sobie, aby okrętom naszym, odbywającym podróże, dodawano siły fachowe, wykształcone w kierunku handlowym. Mowca wyraża także życzenie, aby okręty były budowane z materyałów ile możności krajowych i stały na wysokości czasu. Mówi także o położeniu inżynierów marynarki.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną.

Admirał br. Sterneck w obszernym wywodzie, w wyczerpujący sposób odpiera zarzuty poprzednich mowców co do rzekomych technicznych błędów i niedoskonałości, wykazuje, że marynarka posiada okręta o szybkości 21 węzłów a torpedowce o szybkości 24 do 27 węzłów na godzinę, i stwierdza, że w ogóle marynarscy inżynierowie austryaccy są znakomitymi a zagraniczni, najdzielniejsi inżynierowie darzyli ich świeżo wielkiemi pochwałami, oraz podziwiali budowę nowych okrętów austro-węgierskich. Statek „Pelikan" używany bywa przez mowcę do podróży inspekcyjnych, jest jednak tak urządzony, że w 24 godzinach może być zamieniony napowrót w statek wojenny admiralski. Odpowiedziawszy na inne szczegółowe zarzuty, dodaje br. Sterneck, że oficerowie okrętów wojennych, posyłanych za granicę spełniają powierzane im zadania natury handlowej zupełnie dobrze, a nie doprowadziłoby to do żadnego celu, gdyby na pokładzie takich statków posyłało się agentów handlowych, ponieważ statki takie zatrzymują się najdłużej tydzień w porcie, jest to zaś czas zbyt krótki do wyrobienia sobie zdania o stosunkach handlowych, panujących w danej miejscowości. Gdyby zaś okręty stosowały się do potrzeb agentów handlowych, nie spełniałyby wówczas swych właściwych morskich i politycznych celów. (*Oklaski*).

Po przemowie referenta del. Russa, który polemizował również z del. Biankinim, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej i przyjęto wszystkie pozycye bez zmiany, z tą tylko różnicą, iż przy tytule X na wniosek del. Vettera powrócono do kwoty pierwotnie proponowanej w przedłożeniu rządowem (799.880 zł.), o 50.000 niższej od kwoty uchwalonej przez komisyę, a to z tego powodu, iż Delegacya węgierska poprzednio już uchwaliła tę pozycyę w wysokości, proponowanej przez przedłożenie rządowe. Zapobiegnie to wymianie nuncyów, nie chodzi zaś o żadną sprawę zasadniczą, lub większej doniosłości.

Del. bar. Czedik referuje nastęnie o zamknięciach rachunkowych za rok 1893. Wnioski komisyi przyjęto bez dyskusyi.

Del. bar. Czedik zdaje następnie sprawę z kredytów dodatkowych na r. b., na dodatki sustentacyjne dla zamieszkałych w Wiedniu urzędników wspólnych Ministerstw w X i IX klasie rangi i wnosi przyjęcie tych kredytów.

Del. dr. Pattai popiera żądanie tych kredytów i domaga się, aby urzędników wspólnych Ministerstw uwalniano od pracy w niedziele.

Referent dr. Czedik zaznacza, że szefowie departamentów mogą swych podwładnych uwalniać od pracy w niedziele i wyraża życzenie, aby dodatki sustentacyjne, rozszerzono, podobnie jak to się stało w komisyi budżetowej Izby posłów, na urzędników VIII. klasy rangi. — Kredyty dodatkowe uchwalono.

Następuje rozprawa nad zwyczajnym budżetem wojskowym na rok 1896. Sprawozdawcą jest del. hr. Stanisław Badeni.

W dyskusyi ogólnej zapisali się do głosu: *contra* dr. Kronawetter, dr. Pacak i Kaftan; *pro* del. Salvadori, dr. Pattai, dr. Promber i Barwiński.

Del. dr. Kronawetter wskazuje na ciągły wzrost wydatków wojskowych, podnosząc, że na pytanie, czy ekonomiczne siły ludności dotrzymują kroku potrzebom, z trudnością odpowiedzieć można: tak. We wszystkich państwach cywilizowanych objawia się zatem w naszych czasach ruch, witany dziś jeszcze z uśmiechem: ruch powszechno-pokojowy. Reprezentacyi ludowej powiodło się już usunąć wojny, prowadzone dla jednostronnych interesów dynastycznych. Głównymi powodami zbrojnego pokoju jest Alzacya i Lotaryngia z jednej strony, a z drugiej usiłowania Rossyi otwarcia mórz dla jej celów. Ruch pokojowy osiągnął już faktyczne rezultaty. Posłowie wszystkich krajów utworzyli parlamentarną unię dla popierania idei pokoju w rozmaitych ciałach. Między Anglią a Ameryką ma być zawarty układ w celu ustanowienia stałego sądu rozjemczego. Mowca krytykuje sądownictwo wojskowe i gani powołanie do życia w drodze rozporządzenia wojskowych sądów honorowych, które nie przyczyniają się do zmniejszania liczby pojedynków. Koniecznem jest zdaniem mowcy również, aby ustało złe obchodzenie się z żołnierzami. Należy położyć kres temu, aby żołnierze nie byli popychani do łamania ustawy.

Na tem przerwano obrady. Del. Biankini i Tow. wnoszą interpelacyę do P. Ministra wojny w sprawie pewnej dostawy dla marynarki wojennej. Następne posiedzenie we wtorek o g. 3 po południu.

(*Drugi obiad delegacyjny*).

W poniedziałek o godzinie 5 po południu odbył się u Najj. Pana drugi obiad dworski dla członków Delegacyj. Z delegatów polskich byli obecni wiceprezydent Delegacyi austr. Zaleski, hr. Stanisław Badeni, hr. Leon Piniński i Stanisław Szczepanowski. W obiedzie wzięli udział także P. Ministrowie wspólni z hr. Gołuchowskim na czele, P. Minister hr. Kielmansegg, prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, dostojnicy Dworu, szefowie sekcyi wspólnych Ministerstw, oficerowie armii i marynarki. Po obiedzie odbył Najj. Pan *cercle*, podczas którego rozmawiał z dostojnikami Dworu i delegatami, zaznaczając kilkakrotnie z naciskiem potrzebę załatwienia budżetu. — Do del. Herolda zwrócił się Najj. Pan ze słowami: Cieszę się nadzwyczajnie, że tego roku przemawiałeś pan łagodniej w Delegacyi. Del. Herold odrzekł: Najj. Panie, staram się zawsze dać wyraz moim przekonaniom. — Monarcha: Także w kwestyi bośniackiej zająłeś pan objektywne stanowisko. — Del. Herold: Było to Najj. Panie, zawsze moim zamiarem. — Monarcha: Rzeczywiście osiągnięto w tych krajach wielkie rezultaty. — Z del. hr. Pinińskim rozmawiał Najj. Pan o parlamentarnych pracach, podnosząc, że byłoby rzeczą pożądaną, aby proces cywilny załatwiony został jeszcze w ciągu bieżącej sesyi, gdyby to było możliwem bez wielkiego opóźnienia budżetu. — Z del. Lupulem mówił Monarcha o sytuacyi parlamentarnej, przyczem wyraził oczekiwanie, że preliminarz państwowy będzie wkrótce załatwiony. Na uwagę delegata, że klub konserwatystów uchwalił zamianowany przez Najj. Pana, a rozwiązujący szczęśliwie przesilenie, tymczasowy Rząd popierać w przypadających mu w udziale zadaniach, odpowiedział Monarcha: Miejmy nadzieję, że najpilniejsze sprawy obecnie szybko będą załatwione. Do del. bar. Dipaulego zwrócił się Najj. Pan ze słowami: Zapewne żałujesz pan, że jeszcze długo nie będziesz mógł wrócić do Tyrolu. — Del. Dipauli: Będzie naszem staraniem przeprowadzić o ile możności jak najszybciej obrady, choćby we własnym interesie, rolnikowi bowiem przychodzi ciężko bawić tu bez przerwy 3—4 miesięcy. — Najj. Pan: Ma pan zupełną słuszność. Mam nadzieję, że budżet będzie załatwiony gładko i szybko. — Del. Dipauli: Przyczynię się do tego, o ile to w moich siłach. — Wobec del. Szczepanowskiego oświadczył Najj. Pan, że prawdopodobnie będzie rzeczą możliwą z jak największym pospiechem przeprowadzić budżet. — Del. Szczepanowski odpowiedział: Byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy mogli być gotowi z końcem lipca. — Z del. Klaiczem rozmawiał Najj. Pan o pracach Sejmu dalmatyńskiego, wyrażając się o nich z uznaniem.

* * *

W wielu dziennikach, wychodzących w Przed- i Zalitawii, znajduje się wiadomość, że JE. Pan Minister hr. Gołuchowski gratulował dr. Heroldowi, z powodu jego ostatniej mowy w Delegacyach. Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna.

Rada Państwa.

(*CCCXCVIII posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 24 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono uzupełnienie preliminarza budżetu na rok bieżący, odnoszące się do etatu Ministerstwa handlu, a zawierające wydatki i dochody przejętej świeżo na własność Skarbu wiedeńskiej sieci telegrafowej i telefonowej.

Sąd wiedeński żąda ekstradycyi posła Schneidera dla wytoczenia mu procesu o obrazę czci.

Pos. Dyk składa na stole prezydyalnym wniosek o pomoc skarbową dla kilku powiatów w Czechach, dotkniętych ulewami.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wysłuchano ustnego sprawozdania komisyi budżetowej o licznych wnioskach, żądających pomocy skarbowej dla okolic w Czechach i Dolnej Austryi, dotkniętych tuczami i uchwalono rezolucyę, zalecającą Rządowi, aby poczynił dochodzenia co do szkód zrządzonych.

Z porządku dziennego załatwiono naprzód sprawę pożyczki bośniacko-hercegowińskiej i oddania kolei z Brodu do Zenicy na własność krajów okupowanych, uchwalając odpowiedni projekt ustawy w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie komisyi ekonomicznej z projektu rządowego o przedłużeniu stanu prowizorycznego w stosunkach handlowych z Hiszpanią. — Sprawozdawca pos. Kozłowski ubolewa, że kortezy nie zdobyły się dotychczas na zatwierdzenie gotowego już od dwu lat traktatu handlowego, wskutek czego prowizoryum po raz czwarty już jest odnawiane. Mowca spodziewa się, że Rząd użyje stosownych sposobów, aby kortezy nie zwłóczyły już sprawy. Wynurza także nadzieję, że Rząd postara się o bezpośrednią komunikacyę morską między Tryestem a Hiszpanią.

Pos. Burgstaller (z Tryestu) popiera te wywody, a dodaje prośbę, aby Rząd zajął się już sprawą pomnożenia dróg żelaznych schodzących się w Tryeście.

Izba uchwala prowizoryum.

Bez dyskusyi uchwalono konwencyę między Austro Węgrami, Rossyą i Rumunią o zmianie stypulacyj z r. 1886, tyczących się żeglugi na Prucie.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy skarbowej dla Krainy i Styryi z powodu trzęsienia ziemi.

Pp. Ferjanczyc i Klun wynurzają niektóre życzenia co do sposobu rozdzielenia wyznaczonych kwot.

Pan Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg zaznacza, że czuje się szczęśliwym, iż pierwszy projekt, którego rzecznikiem jest w Izbie, jest dziełem humanitarnem; a dalej mówi: Wobec straszliwej katastrofy okazała się znowu łączność wszystkich ludów i krajów austryackich. (*Brawo*). Projekt niniejszy użycza pomocy z funduszów publicznych, ale więcej znaczą dowody ofiarności prywatnej, wymownie świadczące o owej łączności. (*Huczne brawa*). Po dzień dzisiejszy datki prywatne dochodzą sumy 600.000 zł. (*huczne brawa*), a pochodzą z wszystkich krajów: z Dolnej Austryi 84.000 zł., z Górnej 14.000 zł., z Styryi 17.000 zł., z Karyntyi 6.000 zł., z samej Krainy 7.000 zł., z Pobrzeża 16.000 zł., z Tyrolu wraz z Arulanią 13.000 zł., z Salcburga 10.000 zł., z Czech 18.000 zł., z Morawy 22.000 zł., z Szląska 16.000 zł., z Galicyi 3000 zł., z Bukowiny 1000 zł., z Dalmacyi 2000 zł., z Węgier 28.000 zł. — razem 250.000 zł. złożonych na ręce komitetów, a 350.000 zł. złożonych wprost u rządu krajowego w Lublanie. Podzięki preopinantów za projekt Pan Minister nie przyjmuje dla siebie, bo zastał go już gotowym po Rządzie poprzednim. Omówiwszy życzenia ich co do rozdzielenia wyznaczonych kwot, dodaje: Z dochodzeń inżynierów pokazuje się, że szkody nie byłyby tak wielkie, gdyby ordynacya budownicza lepiej była przestrzegana; dla tego przy niniejszej sposobności koniecznie trzeba będzie lepiej jej przestrzegać. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyda w tym względzie polecenie do Rządu krajowego. Nakoniec mam prośbę. Usposobienie wys. Izby wydaje mi się takiem, że projekt pewnie jednomyślnie będzie uchwalony. Jeśli nie mylę się w tem, wtedy niech mi będzie wolno uważać to za pomyślną wróżbę dla gabinetu urzędniczego. (*Brawo, brawo i wesołość*). Upraszam tedy przyjąć projekt jednomyślnie. (*Huczne brawa*).

Izba uchwala go w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwalono także w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu kilka projektów lokalnego znaczenia, między niemi o zbudowaniu dwu zakładów dla wydziału lekarskiego we Lwowie i zakładu fizycznego tamże i przyjęto do wiadomości zamknięte rachunki budowli kolei Beskidowej.

Nakoniec przeprowadzono krótką dyskusyę nad projektem ustawy o kredycie na pomnożenie taboru przewozowego i lokomotyw dla skarbowych dróg żelaznych, ale głosowanie wypadło odroczyć, bo Izba nie była już zgromadzona w nieodzownym do uchwał komplecie 100 posłów.

Koniec posiedzenia o godz. 10 wieczorem. — Następne jutro.

KRONIKA

Lwów, 25 czerwca.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer,** podczas Swej podróży do kraju naszego, bawił w niedzielę — jak donosi *Czas* — w Izdebniku, oglądał tam swoje fabryki i wyraził wielkie zadowolenie z tego, iż produkcyą jarzyn do fabrykacyi konserw suszonych zajmować się będą wieśniacy.

— **Dr. Michał Bobrzyński,** c. k. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, powrócił dziś z wizytacyi szkół do Lwowa. Pan Wiceprezydent w przeciągu tygodnia ubiegłego zwiedził gimnazya w Złoczowie i w Brzeżanach, oraz szkoły ludowe: w Złoczowie, w Chylczycach, Pomorzanach, Urmaniu, Żukowie, Brzeżanach, Litatynie i Podhajcach.

— **Wyścigi konne.** Meeting tegoroczny rozpoczyna się jutro na torze Cetnera za rogatką Stryjską o godzinie pół do 2 popołudniu. Z powodu wyścigów ruch w mieście od kilku dni już znacznie się ożywił. Wyścigi trwać będą przez 5 dni z rzędu, do poniedziałku włącznie.

— **Podwieczorek.** Przypominamy, że jutro, we czwartek popołudniu na placu Wystawy zeszłorocznej, w pięknie udekorowanym pałacu Sztuki, odbędzie się „podwieczorek" na cel dobroczynny. Zabawa, z okazyi wyścigów na obok położonym torze Cetnera, obiecuje wiele ruchu, ożywienia i materyalnego sukcesu. Dodamy, że przygrywać będzie kapela Rolla i że powozami będzie można zajeżdżać aż pod pałac Sztuki od ulicy Stryjskiej, przez dawną t. zw. Avenue Wystawy.

— **Pogrzeb** ś. p. dr. Piotra Grossa odbędzie się w piątek, o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. św. Mikołaja.

Wydział krajowy, na wiadomość o śmierci dr. Grossa, uchwalił na wczorajszem posiedzeniu: wysłać telegram kondolencyjny do rodziny, na ręce brata zmarłego, Antoniego Grossa, notaryusza w Zaleszczykach; złożyć na trumnie zmarłego wieniec i wywiesić na szczycie gmachu sejmowego czarną chorągiew.

Żałobne chorągwie powiewają też z gmachu Banku kredytowego, z gmachu krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, z lokalu Towarz. gospodarskiego i wielu innych instytucyj.

† **Zdzisław Hordyński**, dr. fil., pierwszy skryptor Biblioteki tutejszego Uniwersytetu, zmarł w Brzuchowicach pode Lwowem. Gronu poważnych tutejszych pracowników na polu naukowem, ubywa dzielna siła; ubywa pisarz, który już niejednem poważnem studyum wzbogacił literaturę naszą, a od którego oczekiwano jeszcze wiele w przyszłości; krajowi ubywa obywatel — przyjaciołom serdeczny kolega!

W tych słowach zamknąć można całe życie ś. p. Zdzisława: Pisarz i badacz sumienny a zdolny; dobry obywatel kraju — przyjaciel serdeczny, nieskazitelny charakter, który zniewalał do szacunku.... Wszak to wszystko, co się składa na typ najbardziej pożądany w naszem społeczeństwie i to wszystko, wedle czego ocenić można miarę straty, jaką ogół polski, rodzina i najbliżsi znajomi przez śmierć ś. p. Zdzisława ponoszą.

Zdzisław Hordyński urodził się w roku 1856 we Lwowie i tu skończył gimnazyum, szkołę politechniczną a następnie studya uniwersyteckie na wydziale filozoficznym w roku 1882. Tu także uzyskał stopień doktora filozofii w r. 1885. Od grudnia 1880 do marca 1882 pełnił obowiązki wolontaryusza przy bibliotece Ossolińskich we Lwowie, poczem przeszedł w tym samym charakterze do Biblioteki uniwersyteckiej. W r. 1888 został wybrany członkiem Komisyi historycznej i Akademii Umiejętności w Krakowie, był członkiem komitetu redakcyjnego *Kwartalnika historycznego* i członkiem wydziału Tow. literac. im. Adama Mickiewicza. Ogłosił drukiem szereg prac, które zwróciły na niego powszechną uwagę; że tu wymienimy cenną rozprawę o „Towarzystwie Szubrawców" ogłoszoną pierwotnie w *Przewodniku nauk. i literackim* (wydanie osobne Gubrynowicz i Schmidt, 1893), o „Brodzińskiego latach szkolnych" (*Kwartalnik histor.* 1888) o „Mickiewiczu i Brodzińskim" (Pam. lit. im. A. Mickiewicza. tom IV. 1890). „Obraz piśmiennictwa polskiego XV—XIX w." (*Kwartalnik histor.* 1893). Nadto wiele cennych recenzyi i sprawozdań literackich ogłaszał ś. p. Hordyński w *Kwartalniku hist.*, Pam. Tow. lit. im. Mickiewicza, *Przewodniku nauk. i literackim* oraz w *Gazecie Lwowskiej* i w *Czasie*.

Nieuleczalną chorobą dotknięty zgasł w kwiecie wieku, w epoce najpiękniejszego rozkwitu zdolności swoich i pracy.

Życie było krótkie, — lecz z tego, niestety, krótkiego bytowania, szły jasne promienie. I ten tylko, kto przedstawi sobie, jak olbrzymi i jak dobroczynny wpływ mógłby wyniknąć dla społeczeństwa naszego, z działalności takich, jak ś. p. Zdzisław pracowników, gdyby pasmo dni poświęconych dobru ogólnemu tak rychło nie zostało przecięte, — ten tylko pojąć zdoła żal serdeczny i głęboki tych, którzy dziś idąc za trumną ś. p. Zdzisława, chowają wraz z nim do grobu najpiękniejsze nadzieje!

Pogrzeb odbył się dzisiaj o godzinie pół do piątej po południu. Zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim. Exportacya odbyła się z kościoła św. Anny.

— **Ogólne zgromadzenie** gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Kasyna narodowego, przy ul. Trzeciego Maja.

— **Publiczny konkurs** uczniów konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w sali Towarzystwa dnia 27 b. m. W tym roku biorą w produkcyi udział uczniowie i uczennice klas śpiewu (prof. Wysocki). skrzypiec (prof. Wolfsthal) i fortepianu (prof. Wszelaczyński). Początek o godz. 4. Wstęp bezpłatny.

— **Zmiana lokalu.** P. Jan Stachiewicz, właściciel znanego handlu nasion i roślin, przeniósł swój skład z placu Maryackiego do własnej kamienicy przy ul. Teatralnej l. 8.

W tych dniach nastąpi przeniesienie magazynu konfekcyi i galanteryi p. E. Machaiskiego z gmachu Banku hipotecznego do nowo, wspaniale urządzonego lokalu przy rogu ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

— **Losowanie posagów** odbyło się wczoraj, jak co roku, na Zofiówce, w klasztorze SS. Miłosierdzia. W tym roku szczęście najwięcej sprzyjało Franciszce Czeczen, która wygrała kwotę 4251 zł. z fundacyi Łukiewicza. Z fundacyi ks. Łodzia Ponińskiego wygrała Marcela Magdziarczyk kwotę 600 zł., z tejże fundacyi Marya Grzybowska 300 zł., z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej 84 zł. Leokadya Kłapa i z fundacyi Karola Soboty wygrała Paula Gałuszko 160 zł.

— **Wycieczka do Wielkopolski.** Komitet organizujący wycieczkę do Poznania, Gniezna, Torunia i Gdańska, porozumiawszy się z komitetem obywateli wielkopolskich, postanowił wczoraj wydać odezwę do jak najliczniejszego udziału z naszego kraju. Pożądany jest udział włościan. Termin zapisów do 7 lipca. W Poznaniu zawiązał się liczny komitet celem przyjęcia gości z Galicyi.

— **Śluby.** W dniu 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w kaplicy przy kościele św. Michała w Wiedniu ślub panny Adeli Hoschównej, z sekretarzem ministeryalnym dr. Fryderykiem Zollem, synem prof. Fryderyka Zolla, członka Izby panów.

W sobotę w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w Warszawie, ks. Matuszewski, proboszcz tejże parafii, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Maryą Estreicherówną, córką Antoniego, znanego lekarza, a p. Stanisławem Sokolnickim. W orszaku ślubnym, pośród wielu osób z rodziny i przyjaciół, znajdowali się: dr. Karol Estreicher, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, stryj panny młodej, oraz dr. Stanisław Estreicher, docent Uniwersytetu krakowskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Paryżu, spiewak opery tamecznej, Warszawianin, Teodor Wistowski, który występował pod pseudonimem Théodora. Zmarły od r. 1865 należał do składu opery, w której w ostatnich latach zajmował stanowisko informatora chórów.

W Purkersdorf, pod Wiedniem, Adela Bańkowska, z pierwszego małżeństwa Ringlerowa, córka Jana Dobrzańskiego i Karoliny ze Smochowskich, a siostra ś. p. Stanisława Dobrzańskiego. Zmarła, kobieta wielkich zalet umysłu i serca, była żoną profesora gimn. Włodzimierza Bańkowskiego, przydzielonego do Ministerstwa oświaty. Osierociła męża i dwoje dzieci. Zwłoki zmarłej przewiezione będą w dniu jutrzejszym do Lwowa i o godz. 6 wieczorem z dworca kolei odprowadzone do grobowców rodzinnych na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Z powodu pogrzebu** Franciszka Goreckiego, samobójcy, który pozbawił życia także swoją narzeczoną Franciszkę Gadomską, urządzono wczoraj nietaktowną i nader gorszącą demonstracyę. Pewna grupa robotników w czerwonych koszulach, wśród wieńców z napisami, niosła na barkach dwie trumny ze zwłokami Goreckiego i jego ofiary z kostnicy szpitala powszechnego przez miasto na cmentarz. Widok oryginalnego konduktu pogrzebowego, ściągnął tłumy ciekawych z nieoświeconej warstwy, lecz w mieście powszechne wywołał zgorszenie. Grzebany wczoraj samobójca i zarazem morderca, podał przed śmiercią jako motyw rozpaczliwego kroku: „niechęć do życia". Czyż należało tego rodzaju motyw i taki czyn przedstawiać tłumowi jako rzecz godną naśladowania i powszechnego uczczenia? Niesmaczna ta demonstracya zgasiła w publiczności to nawet naturalne współczucie, jakie się budziło na widok trumny zamordowanej przez Goreckiego ofiary, zgładzonej ze świata dla kaprysu człowieka, który miał „niechęć do życia". W ten sposób zamierzony cel otoczenia zmarłych jakąś aureolą bohaterstwa, chybiony został zupełnie. Inicyatorowie tej niefortunnej pogrzebowej komedyi osiągnęli skutek wręcz przeciwny, bo niesmak i zgorszenie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 czerwca do 12 w południe dnia 26 czerwca b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 3·2 m/sek, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (77 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz wysokość opadu 0·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13·5°C., najwyższa +20·4°C. wczoraj w południe; najniższa +9·4°C. dziś w nocy.

Wczoraj po południu przy zmiennym stanie nieba opadu nie było, dziś rano padał chwilowy deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 775 do 770 w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764·0 mm.

Prognoza na dobę 27 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +14°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, deszcz chwilami.

— **Zjazd cyklistów** polskich i zagranicznych, urządzony przez krakowski klub, odbędzie się w Krakowie w dniach 29 i 30 b. m. Szczegółowy program zjazdu obejmuje wyścig szosowy, zebrania towarzyskie, wycieczki do Bielan i zwiedzenie podziemiów wielickich.

— **Bursa Kraszewskiego w Stanisławowie.** Na opróżnione miejsca w bursie Towarzystwa im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie dla uczniów szkół gimnazyalnych i realnych bez różnicy wyznania i narodowości w kraju istniejących, ogłoszony został konkurs. Ubiegający się mają załączyć do podania: 1) metrykę Chrztu, 2) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego stwierdzające, że uczeń otrzymał obyczaje i pilność, conajmniej dobre, stopień pierwszy. Wstępujący do I klasy wymienionych zakładów, mają się wykazać nadto poświadczeniem złożonego egzaminu wstępnego; 3) świadectwo ubóstwa; 4) oświadczenie, ile opieka domowa płacić miesięcznie i z góry może.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 lipca b. r. pod adresem: Zarząd bursy im. J. I Kraszewskiego, ul. Kręta l. 1 w Stanisławowie.

— **Na kongres kolejowy**, który w Londynie dzisiaj otwarty został, wyjechali, jak wiadomo, JE dr. Biliński prezydent kolei Państwowych wraz z radcą dr. Kniaziołuckim. Z Królestwa wyjechali do Londynu jako reprezentanci kolei warszaw.-wiedeńskiej p. Leopold Kronenberg prezes rady zawiadowczej oraz pp. Zieliński, członek rady zawiadowczej, tudzież inżynierowie dyrekcyi ruchu Szawłowski i Wasiutyński. Ze strony kolei Dąbrowskiej wyjechał prezes kolei p. Jan Bloch, ze strony kolei łódzkiej p. Eugeniusz Kucharski.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Niezwykłe, wyjątkowe powodzenie towarzyszyło wczorajszemu występowi Heleny Modrzejewskiej w „Gnieździe rodzinnem." Ale bo też trudno sobie wyobrazić lepszą interpretatorkę roli Magdy jak nasza artystka. Jesteśmy pewni, że w turnieju o palmę pierwszeństwa w tej roli między Sarą Bernhardt a Eleonorą Duse, jaki się właśnie toczy w Londynie — pani Modrzejewska odniosłaby zwycięstwo. Rola Magdy, to ostatnie słowo sztuki scenicznej w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu; pani Modrzejewska stwarza w niej nową, mistrzowską kreacyę — godną stanąć obok „Maryi Stuart" i „Lady Makbet," w których jak wiadomo, żadna artystka świata nie może jej dorównać. Entuzyazm publiczności towarzyszył wczoraj grze p. Modrzejewskiej od pierwszej do ostatniej sceny; po akcie trzecim urządzono wielkiej artystce owacyę kwiatową, nieprzygotowaną a wywołaną urokiem jej gry; zewsząd posypały się kwiaty i i róże.

Przedstawienie wczorajsze dobrze się powiodło; obok pani Modrzejewskiej zbierali zasłużone oklaski pp. Żelazowski, Hierowski i Chmieliński.

Teatr był przepełniony. W lożach widzieliśmy wiele osób z prowincyi, umyślnie przybyłych na występy pani Modrzejewskiej.

Jutro wystąpi znakomita artystka w „Naszych Najserdeczniejszych." Wznowienie tej wybornej komedyi Sardou zapowiada się dobrze — bo wezmą w niej udział pierwszorzędni artyści.

W sobotę dane będzie wyjątkowo przedstawienie w teatrze hr. Skarbka. Pani Modrzejewska odegra rolę Lady Makbet — a w niedzielę wystąpi na ogólne żądanie w „Maryi Stuart."

LISTY PARYSKIE.

W czerwcu.

(Z komedyi politycznej. — Rząd latający — Demokracya a ubodzy. — Republikańska sprawiedliwość. — Korneliusz Herz i jego „piła" — Sprawa kolei południowych. — Historya drzew lasku bulońskiego. — Przykładna administracya. — Letni karnawał. — Kult „sław." — Z sezonu operowego. — Wznowienie Tannhäusera. — Lola Beeth).

(Ciąg dalszy).

Trybunały francuskie dbają o to, by materyału do humorystyki sądowniczej nigdy nie zabrakło. Po sprawie panamskiej, mamy dziś sprawę kolei południowych. I tu głównie obwinionych nie pociąga się do odpowiedzialności, gdyż są zbyt ciasnemi więzami połączeni z tymi, którzy wykonywać mają sprawiedliwość. By jednak uspokoić opinię publiczną, inkwizycya republikańska wyszukuje sobie ludzi małoznaczących, bez wpływu, których gwałtem chce poświęcić, chociaż są niewinni. Z tą wyraźną intencyą przyaresztowano niejakiego Ferriera, biedaka redagującego pisemko kolejowe *La voie ferée*. Chciano mu dowieść, że urządzał „szantaż" wobec kompanii kolei południowej. Na nieszczęście kozioł ofiarny znalazł sprzymierzeńca w osobie samego dyrektora kolei, Martina, który oświadczył pod przysięgą, że Ferrier nie tylko pieniędzy nie żądał, ale nawet ofiarowanych przyjąć nie chciał.

— To nic — orzekł przewodniczący trybunału, Conturier — *il a donné l'impression d'un chantage!*

Inny wypadek, ilustrujący sprawiedliwość w dzisiejszej Francyi. Jakiś człowiek ubogi podczas zimy najsroższej zbiera chrusty w gaju nad brzegami Sekwany, by módz ogrzać izbę swą. Żandarm puszcza się za nim w pogoń, a dopadłszy go, wśród walki, zabija biedaka. To nic. Żandarm spełnił obowiązek swój, postąpił według instrukcyi. Ale równocześnie spółka wielkich przedsiębiorców, z ks. Sagan na czele, otrzymawszy koncesyę na urządzenie wielkiej areny welocypedowej w lasku bulońskim, wycina setki pysznych, starych drzew, i spławiając je Sekwaną, sprzedaje je na własną korzyść! Sprawa ta ogłoszona przez demokratycznego radcę miejskiego, Paskala Grousseta, roznamiętnia opinię publiczną, lecz nie może być zbadaną sądownie, gdyż ta eksploatacya lasku bulońskiego odbywała się — ze świadomością i za pozwoleniem władz nadzorujących!

Lecz tu nie koniec: Sprawa ta oświetliła raz jeszcze najzabawniejszą stronę demokracyi francuskiej, tę mianowicie, że oskarżyciel publiczny, Kato chłoszczący korupcyę i bezprawie współobywateli swych, sam bywa najczęściej szubrawcem z pod ciemnej gwiazdy.

Czy wiecie skąd p. Paskal Grousset wiedział o sprawie ks. Sagana i dla czego ją zadenuncyował? Przed rokiem starał on się sam o podobną koncesyę dla Towarzystwa „fizycznego wychowywania młodzieży", polecił temu samemu przedsiębiorcy — specyaliście wycinania drzew, i nie zarobił na interesie, gdyż jemu inspektor generalny zabronił rabunku lasu!

*

Z tem wszystkiem administracya francuska jest wzorową i mogłaby posłużyć za wzór (!) niejednemu państwu okrzyczanemu z powodu biurokracyi. Osądźcie sami, czy funkcyonaryusze publiczni mogliby postąpić poprawniej, aniżeli w wypadku następującym.

W Donssard, nad jeziorem Annecy, chowano kobietę, zmarłą w przeddzień. Jeden z grabarzy usłyszał nagle najwyraźniej, że nieboszczka puka do wieka trumny.

Było to około godziny dziewiątej zrana.

Przywoławszy drugiego grabarza, skonstatował, że przez całe pół godziny pukanie nie ustawało. Wówczas zdecydowano się zawiadomić księdza i urzędników administracyjnych.

Komisya przybyła około godziny jedenastej; nie mając jednak w ręku pozwolenia na ekshumacyę, nie mogła otworzyć wieka trumny.

Dopiero koło godziny dwunastej, załatwiwszy wszystkie formalności administracyjne, wyjęto trumnę i otworzono wieko. Pogrzebana żyła jeszcze, oddychała i otworzyła oczy.

Kiedy się wreszcie zdecydowano zawołać lekarza gminnego, — było to około godziny pół do szóstej wieczorem — żywo pogrzebana była istotnie nieboszczką i można by ją było pochować, lecz pozwolenie na inhumacyę nie było wystawione!

*

Jeżeli obserwacya życia politycznego we Francyi humoryście tak obfitego nastręcza materyału, to życie artystyczne i towarzyskie w tej chwili nie mniej okazuje stron ciekawych i zabawnych.

Sezon paryski obecnie dopiero doszedł do punktu szczytowego. „Stolica świata", która z taką wyższością spogląda na Anglików, w ostatnich latach coraz bardziej naśladować ich zaczyna, nie tylko w strojach i w języku, ale i w zwyczajach towarzyskich. Towarzystwo londyńskie nie bez racyi sezon główny ustanowiło w lecie: jest to jedyna pora, o której Londyn jest znośny. Paryż, który ma łagodną zimę i prześliczną wiosnę, mógłby najprzyjemniej załatwić się z wielkiemi zebraniami towarzyskiemi aż do kwietnia. Tymczasem moda dziś wymaga, by siedzieć na wsi aż do końca kwietnia, a dopiero w maju i w czerwcu wśród najnieznośniejszych upałów tłuc się po Paryżu z salonu do salonu, z teatru do teatru. Trzeba w samej rzeczy owych wysiłków fantazyi i smaku, które panie paryskie poświęcają balom swym, by ten karnawał letni uczynić znośnym. Hotele prywatne przemieniają się wówczas w krainy czarowne; fantastyczne dekoracye, utkane z kwiatów i ze świateł elektrycznych, pokrywają klatkę schodową, i ściany salonów. Młodzież rwie się do tańca: ale tu wysłuchać trzeba długiego programu, złożonego przeważnie z produkcyj muzycznych. W domach humanitarniejszych rozkładają program ten umiejętnie, tak, by wypełniał pauzy przeznaczone dla wypoczynku i dla bufetu.

Oprócz tańców, bufetu i *souper à petites table* ofiarowują gościom w każdym wielkim salonie — sławnych ludzi. Jest to najniezbędniejsza ingredyencya świetnego wieczoru. Kult „sław" nigdzie tak się nie rozwinął jak w Paryżu. Arystokracya talentu przyćmiła tu zupełnie arystokracyę rodową i finansową.

Typowym w tym względzie był wielki bal kostyumowy, dany przez księżnę Karageorgewicz w pałacu jej przy Avenue du Bois de Boulogne. Główną atrakcyą tego wieczora były nie piękne i uroczo kostyumowane panie ze świata arystokratycznego — o nie! Te panie, pokorne, skromne i pełne zachwytu spacerowały krok w krok po trzech piętrach pałacu za ową główną atrakcyą, którą był człowiek mały, czarny, smagławy, o kolosalnym nosie — słowem, Pierre Loti.

Pierre Loti, członek Instytutu, sławny powieściopisarz i podróżnik! Z odległych krajów, które zwiedzał, przywiózł on pyszne kostyumy i znikając co godzinę w garderobie, wracał na salony w innym coraz stroju. Pierre Loti jako Arab, Pierre Loti jako Indyanin, Pierre Loti jako Japończyk! Panie szalały. Lecz jakże tu dostąpić do niego, kiedy dwie inne „sławy" go obsiadły i z kleszcz swych niewypuszczały! Pierwsza z nich, pani Adam, ma dawne prawa: jej podobno Loti zawdzięcza fotel swój w Akademii. Zresztą jak się na nią gniewać, kiedy ona sama taka sławna, kiedy jej tak pięknie w kostyumie Louis XV.

Ale ta druga! Otyła, stara, a z pretensyami: Judyta Gauthier, żyjąca sławą swego ojca! Nie można zaprzeczyć, że dowcipny wybrała kostyum: przyszła jako Judyta, z

odciętą, woskową głową Holofernesa, którą za czuprynę z sobą ciągnęła.

Wreszcie koleżanki po piórze odstąpiły Lotiego, i rój cyganek, wieśniaczek i Pierrette wysokiego rodu rzucił się na akademika, by uścisnąć rękę, która „stworzyła tyle arcydzieł!“

— Jestem zachwyconą pańską „Jerozolimą!“ — wołała młoda księżna G***, której głos melodyjny przygłuszał wszystkie inne. — *Cher maître, c'est admirable!*

— Czy pani na seryo tak się zachwyca tym opisem Jerozolimy? — zapytałem po chwili, gdy Loti zwrócił się ku innej grupie. Zdaje się, że to jedno z najsłabszych jego rzeczy!

— Ja nie mogę panu powiedzieć — odparła admiratorka Lotiego najspokojniej, ja nie czytałam nic Lotiego!

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

OSTATNIA POCZTA

Według sprawozdań komisyi budżetowej Izby posłów o preliminarzu państwowym, ustawa finansowa za rok 1895 wykazuje zmodyfikowane dochody państwowe w ogólnej sumie 643 611.196, a wydatki w sumie 643.563.587 zł. Pozostaje zatem przewyżka w kwocie 47.609 zł., a więc o 2,410.098 zł. mniejsza w stosunku do projektu rządowego. W nadwyżkach znajduje się dodatek sustentacyjny dla urzędników do 8 klasy rangi włącznie w sumie 1,778.000 zł; zapomogi z powodu klęski elementarnej w Krainie i Styryi w kwocie 3 miliony zł, procenta na dalszą emisyę 50 milionów złotej renty w sumie 1,213.514 zł., oraz dodatek sustentacyjny dla suplentów szkół średnich w kwocie 72.600 zł.

Prezes węgierskiego gabinetu baron Banffy, odbył w ostatnich dniach z Panem Ministrem hr. Kielmanseggiem dłuższą konferencyę, która w pierwszym rzędzie odnosiła się do stłumienia zarazy wśród nierogacizny. W poniedziałek przybył do Wiednia także węg. radca ministeryalny Liptay, aby w sprawie tej obradować z fachowym referentem austryackiego Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sąd budapeszteński skazał grecko-katolickiego proboszcza Mikołaja Bisztriana za zbrodnię obrazy Majestatu na ośm miesięcy więzienia i na zawieszenie w urzędzie przez lat trzy.

Do *Kreutz Ztg.* donoszą z Petersburga, że car w ostatnich dniach wyraził się w sposób bardzo serdeczny o wybitnie pokojowej mowie ces. Wilhelma, w Kilonii, mówiąc, że gorący ton tej mowy znajduje radośny odgłos w jego własnem sercu. Oboje carstwo z żywem zainteresowaniem odczytywali sprawozdania zagranicznych gazet o uroczystościach kilońskich. Car, któremu dostarczono sprawozdań kilku francuskich dzienników, jakich on zazwyczaj nie otrzymuje do czytania, wyraził się bardzo ujemnie o „niegodnem“ postępowaniu Paryżan i ostro wytknął demonstracyjne zachowanie się francuskich okrętów, które według jego zapatrywania nie mogło być następstwem rozkazu czy polecenia francuskiego ministra wojny lub marynarki, ci bowiem byliby w ten sposób stanęli w zupełnej sprzeczności z intencyami prezydenta Francyi p. Faure'a i ministra spraw zagranicznych p. Hanotaux.

Do *Vossische Ztg.* donoszą ze Stockholmu, że cesarz Wilhelm przybędzie tam w pierwszych dniach lipca w celu odwiedzenia Szwecyi.

W petersburskich kołach wojskowych mówią o bliskiem ustąpieniu chorego ministra wojny Wannowskiego, którego miejsce ma zająć szef sztabu generalnego generał Obruczew. Następcą generała Obruczewa zostałby w takim razie generał Kuropatkin, generał-gubernator prowincyi zakaspijskiej. — Stan zdrowia następcy tronu rossyjskiego w. ks. Jerzego miał się w ostatnich czasach nadzwyczajnie pogorszyć. Lekarze żądają, aby wielkiego księcia niezwłocznie przewieziono do jakiej miejscowości na Rivierze lub do Szwajcaryi.

Praw. Wiestnik donosi, iż prezesem komitetu ministrów w miejsce zmarłego Bungego mianowany został tymczasowo minister oświaty Delianow.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Belgradu, że tamtejsze sfery urzędowe nie otrzymały potwierdzenia wiadomości, podanej przez bułgarskie opozycyjne dzienniki, jakoby w Macedonii wybuchła rewolucya, z powodu której przyszło już do krwawego starcia pomiędzy powstańcami a wojskiem. Podobno odbyła się wprawdzie nieznaczna potyczka w okręgu Egri-Palanka pomiędzy bandą rabusiów a oddziałem wojska, wypadek ten jednak nie ma żadnego związku z politycznemi agitacyami. W powiatach Macedonii, zaludnionych przeważnie przez chrześcian, porządek nie został nigdzie zakłócony.

W madryckiej Izbie posłów oświadczył minister wojny, że najbliższy pobór rekrutów, który miał odbyć się w grudniu, odbędzie się już w październiku, skoro tylko odejdą do Kuby nowe posiłki. Pierwsza rezerwa zostanie również powołana pod broń.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie angielskiej Izby gmin. Izba była w tym dniu przepełniona. Kanclerz skarbu Harcourt, oświadcza, że głosowanie piątkowe zawiera wprost wotum nagany dla ministra wojny. Gabinet solidaryzuje się z ministrem wojny i dlatego przedłożył swoją dymisyę, którą królowa przyjęła. Gabinet dotychczasowy będzie urzędował aż do utworzenia nowego gabinetu. Balfour krytykował postanowienie gabinetu i sądził, że rozwiązanie parlamentu odpowiadałoby bardziej konstytucyjnemu porządkowi rzeczy, aniżeli nałożenie na opozycyę ciężaru załatwiania spraw bieżących.

Lord Rosebery zawiadomił Izbę lordów o ustąpieniu gabinetu. Mówią, że lord Salisbury utworzy do jutra nowy gabinet.

Odpowiedzi Porty na prośbę trzech ambasadorów o wyjaśnienie pewnych niejasnych części ostatniej noty Porty, oczekują w sferach dyplomatycznych w Konstantynopolu w ciągu bieżącego miesiąca. Odpowiedź ma wyszczególnić punkta, których dokładnego zbadania życzy sobie Porta. We wspomnianych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Porta ze względu na przesilenie gabinetowe w Anglii, usiłuje przewlec sprawę armeńską. Opinii tej zaprzeczają w sposób najbardziej stanowczy koła pałacowe, podnosząc, że po Salisburym można się raczej spodziewać o wiele uporczywszego traktowania tej sprawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 czerwca. Najj. Pan przyjął dziś o kwadrans na 12 w południe prezesa gabinetu węgierskiego bar. Banffy, na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 26 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście Karolowi Kauckiemu w Zbarażu przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Najj. Pan nadał dyrektorowi kancelaryi Izby posłów Rady państwa, radcy Dworu dr. Henrykowi Halbanowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 26 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przed uchwaleniem prowizoryum budżetowego zabierali głos przedstawiciele stronnictw parlamentarnych.

Dep. Kaizl oświadcza w imieniu Młodoczechów: Opozycya młodoczeska zwrócona jest przeciw całemu obecnemu systemowi politycznej centralizacyi. Systemu tego nie zmienia w niczem ostatnie przeobrażenie. Opozycya pozostaje przeto na dotychczasowem stanowisku i głosować będzie przeciw prowizoryum, powody zaś wyłuszczy podczas generalnej dyskusyi budżetowej.

Dep. Zaleski podnosi, że hr. Kielmansegg jasno wyłuszczył prowizoryczny charakter Rządu w deklaracyi, złożonej dnia 20 czerwca. Dlatego mowca zaniecha wielkich politycznych rozstrząsań, które byłyby bezcelowe i nie na czasie, wskazuje jednak na stanowisko, jakie Polacy zajęli przy tworzeniu poprzedniego gabinetu i wyraża żal, że nadzieje przywiązane do większości koalicyjnej nie ziściły się. Przyjaciele polityczni mowcy usiłowali czynnie dopomagać do załatwienia prac prawodawczych i ofiarowali Rządowi swoje lojalne poparcie dla urzeczywistnienia programu. Mowca wyraża nadzieję, że jego słowa nie przebrzmią bez echa, jeżeli w imieniu swego stronnictwa oświadczy, że stronnictwo to żywi i żywić będzie wierny, szczery szacunek i sympatyę dla księcia Windisch-Graetza z powodu jego bezinteresownego poświęcenia, patryotycznego spełniania obowiązków, szlachetnego charakteru i uznanej lojalności. Mowca stwierdza z zadowoleniem, że ks. Windisch-Graetz, jakkolwiek ma wielu przeciwników, nie ma żadnego nieprzyjaciela, lecz przeciwnie, pozostawił wielu przyjaciół. Imię Windisch-Graetza będzie zawsze wymieniane jako imię gorącego austryackiego patryoty, a tak nad jego, jak nad jego kolegów ustąpieniem będą Polacy zawsze ubolewać. Mowca pragnie, aby wszystkie partye z doświadczeń ostatnich czasów wyciągnęły zbawienne dla siebie nauki.

Mowca oświadcza imieniem swego stronnictwa, że będzie dalej zdążać do celu zamierzonego przy utworzeniu koalicyi. Zaznacza konieczną potrzebę załatwienia procesu cywilnego i zauważa, że Polacy, wierni swej tradycyi, będą zawsze się starać o rozwinięcie działalności, pozostającej w zgodzie z interesami Dynastyi, Państwa i dobrobytu swego kraju, zachowując przytem swoje przekonania i zasady religijne i polityczne. — Stronnictwo mowcy głosować będzie za prowizoryum budżetowem. (*Oklaski na ławach polskich*).

Dep. Kuenburg oświadcza imieniem lewicy, że ona głosuje w ogólnym interesie Państwa za prowizoryum, zastrzega sobie jednak zupełną swobodę w kwestyach politycznych. Lewica popierać będzie również uchwalenie procedury cywilnej. (*Oklaski na lewicy*).

Dep. Barwiński oświadcza w imieniu Rusinów, że będą popierać Rząd w sprawie budżetu.

Dep. Kronawetter sprzeciwia się stanowczo obradowaniu nad procedurą cywilną w tym okresie sesyi.

Dep. Lichtenstein oświadcza, że jego stronnictwo postanowiło głosować za prowizoryum, gdyż przez wprowadzenie na porządek dzienny budżetu i przez odroczenie ustawy podatkowej, uwzględniono życzenie opozycyi i ponieważ dla urzędników niższych klas także nieco uczyniono. Głosowanie nad budżetem czyni partya mowcy zależnem od oświadczeń Rządu.

Dep. Bareuther oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosować za prowizoryum; ma jednak nadzieję, że kwestya cylejska będzie przez cofnięcie tej pozycyi z budżetu zupełnie usunięta. Gdyby atoli Rząd, jak mówią, miał pozostawić głosowaniu Izby rozstrzygnięcie tej sprawy, popełniłby podobny błąd, jak Rząd poprzedni, a partya mowcy nie mogłaby przyjąć budżetu.

Dep. Franciszek Coronini oznajmił w imieniu swego stronnictwa, że popierać będzie Ministerstwo w interesie Państwa przy załatwieniu bieżących spraw. Partya głosować będzie bezwarunkowo za prowizoryum budżetowem, a zastrzegając sobie przy ostatecznych obradach budżetowych zbadanie poszczególnych punktów, głosować będzie za budżetem także w trzeciem czytaniu.

Po końcowem przemówieniu referenta Szczepanowskiego, prowizoryum budżetowe uchwalono w drugiem i w trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie Izby we czwartek. Na porządku dziennym: Generalna dyskusya nad budżetem.

Wiedeń, 26 czerwca. Delegacya austryacka uchwaliła *ordinarium* i *extraordinarium* wojskowe, oraz kredyt okupacyjny, dalej preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu. cel i Najwyższej Izby obrachunkowej i tem samem wyczerpała porządek dzienny. W toku rozprawy nad budżetem wojennym, oświadczył P. Minister wojny, że nietylko co do socyalnych demokratów, ale co do wszystkich żołnierzy, wstępujących do wojska zasięgane bywają informacye o ich życiu poprzedniem. P. Minister stara się stale o jak najenergiczniejsze występowanie przeciw wszelkim agitacyom w armii, nieprzyjaznym porządkowi społecznemu. Rozumie się samo przez się, że agitatorowie tego rodzaju nie mogą awansować na podoficerów. Zniesieniu zakazu wydanego oficerom, ażeby nie uczęszczali do kasyna „Besedni Dom“ w Bernie morawskiem, nie stałoby nic na przeszkodzie, gdyby była rękojmia, że żadne polityczne demonstracye miejsca tam mieć nie będą.

Odpowiadając na interpelacyę, oświadczył P. Minister wojny, że kontrakt co do dostawy prowiantów, zawarty z firmą Eisler, jest korzystny. P. Minister zastrzega się stanowczo przeciw zarzutowi niesumienności, zrobionemu organom wojskowym, a mianowicie zarządowi marynarki.

W toku rozprawy oświadczył P. Minister dalej, że na obszarze okupowanym nie prowadzi się ani kroackiej ani serbskiej polityki, lecz polityka w interesie kraju, w myśl ogólnej polityki Austro-Węgier. Wzmocnienie siły zbrojnej w Bośnii miało ten cel, ażeby uwidocznić, jak wielkie znaczenie ma Monarchia, i ażeby to znaczenie jak najbardziej podnieść. (*Żywe oklaski*).

Na dzisiejszych posiedzeniach Delegacyi węgierskiej i austryackiej, nastąpi wzajemna wymiana powziętych uchwał, oraz trzecie czytanie uchwał dzisiejszych.

Wiedeń, 26 czerwca. Delegacya węgierska na pełnem posiedzeniu przyjęła wczoraj ordinaryum i extraordinaryum budżetu wojskowego, następnie uchwaliła rezolucyę do tegoż budżetu, a między innemi rezolucyę co do akademii wojskowej, wreszcie uchwaliła kredyt okupacyjny.

Wiedeń, 26 czerwca. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Delegacyi węgierskiej stwierdzono zgodność nuncyów obu Delegacyj. Ostatnie posiedzenie wyznaczono na dzisiaj po południu.

Wiedeń, 26 czerwca. Rektorem tutejszej Politechniki wybrany na rok 1895/96 radca rządowy, profesor dr. Fryderyk Kick.

Tryest, 26 czerwca. Parowiec „Thisbe“ należący do Towarzystwa żeglugi „Lloyda“ rozbił się pod Sacramento na wyspach Shoal (na oceanie Atlantyckim obok wybrzeża Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki). Okręt uważają za stracony; załoga ocalona. Załoga oczekuje okrętów pomocniczych w celu zabrania 300 tonn towarów z rozbitego statku.

Berlin, 26 czerwca. Wczoraj odbyło się posiedzenie centralnej komisyi Banku Rzeszy. Komisya oświadczyła się przeciw wszelkiemu zniżeniu dyskontu bankowego.

Berlin, 26 czerwca. Na giełdzie obiega pogłoska, że ugoda Chin z Rossyą w sprawie zaciągnięcia pożyczki nie przyszła do skutku.

Kingstown, 26 czerwca. Zaślubiny ks. Aosty z księżniczką Orleańską odbyły się wczoraj z ceremoniałem królewskim.

Rzym, 26 czerwca. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem. Skrajna lewica postawiła wniosek, ażeby wybrano komisyę, której orzeczeniu mieliby się poddać Crispi i Cavalotti, prawica zaś wystąpiła z wnioskiem, wzywającym rząd, ażeby zarządził kroki stosowne w celu moralnego załatwienia sprawy między Crispim a Cavalottim. Crispi powołując się na swoją 53-letnią patryotyczną służbę, żądał uchylenia obu tych wniosków. Dep. Forrigiani, ze stronnictwa ministeryalnego, zaproponował, aby oba wnioski powyższe odroczyć na sześć miesięcy, celem dokładnego ich zbadania. Crispi zgodził się na wniosek Forrigianiego. Kilku deputowanych rozmaitych odcieni złożyło jeszcze swoje oświadczenia, poczem Izba znaczną większością 283 głosów przeciw 115 uchwaliła wniosek Forrigianiego. Większość przyjęła rezultat głosowania frenetycznymi okrzykami na cześć Crispiego, skrajna lewica wznosiła okrzyki dla Cavalottiego. Crispi nie brał udziału w głosowaniu. Posiedzenie zamknięto natychmiast po tym epizodzie.

Rzym, 26 czerwca. Ostateczne skrutynium wyborów miejskich w Rzymie wykazało, że wybrano 48 liberalnych i 32 klerykalnych członków municypalności.

Londyn, 26 czerwca. Urzędownie donoszą, że nowy gabinet ukonstytuował się w sposób następujący: Lord Salisbury minister premier i spraw zagranicznych, książę Devonshire prezydent komitetu tajnej rady, Balfour pierwszy lord kanclerz skarbu, Chamberlain sekretarz stanu dla kolonij, Hicks-Beach minister finansów, Goschen minister marynarki. Inne portfele nie są jeszcze rozdane.

Konstantynopol, 26 czerwca. Szczegóły, zawarte w depeszy jednego z wiedeńskich dzienników z d. 22 b. m. o powstaniu w okręgach: Egri Palanka, Kotszan i Isteb w Macedonii, spotykają się z jak najbardziej stanowczem zaprzeczeniem ze strony tureckiej.

Konstantynopol, 26 czerwca. Według wiadomości z wiarygodnego źródła, odkryto sprzysiężenie w akademi wojskowej dla oficerów. Trzydziestu elewów, wyznania mahometańskiego, uwięziono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 czerwca 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 409·25, Akcye kolei państwowej 443·—, Akcye tytoniowe 237·50, Anglo-austryackie 175·20, Unionbank —·—, Południowej 113·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·30. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 26 czerwca 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·75, Węgierskie akcye kredytowe 492·—, Akcye anglo-austryackie 175 —, Akcye banku Union 348·—, Akcye kolei Południowej 112·87, Losy tureckie 83 90, Akcye kolei państwowej 442·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 237·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 300·—, Akcye banku dla krajów koronnych 284·80, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 167·90, Rubel papierowy 1·30·50, Węgierska renta papierowa 99·46, Kredytowe ziemskie 569·—, Kredyty 408·50, Rimamurania 292·25. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	4·55	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26. czerwca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	327	—	331	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	444	—	455	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	29.¾	1	31.—
100 marek niemieckich	59	10	59	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.15	99.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.90	173.40
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.80	408 30
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	917.—	930.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.—	284.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1077.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	576.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3730.—	3740.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	328.50	330.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.75	211.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.70	119.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.40	94.40
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147.—	148.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.25	200.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.55
Paryż	48.10	48 15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.5—	9.62.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4775 (4435 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wawrzyńcowi Bruzdzie i spólnikom o 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 20 w Wrząsowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 497 zł. 9 ct.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 29 maja 1895.

L. 10446 (4432 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pomeranza i Abrahama Guta w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lipca 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem l. 254 ks. gr gm. kat. Przyłęk Piotra Judy własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 23 marca 1895.

L. 5108 (4299 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 3/48 części realności whl. 27 i połowy realności lwh. 50 gm. kat. Boguchwała objętych, na pokrycie wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 100 zł. w dniach 6 sierpnia 1895 i 10 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 3/48 części 6 zł. 25 ct, zaś połowy realności l. w. h. 50 bez budynków 881 zł.

Wadyum 60 ct. i 88 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 maja 1895.

L. 4776 (4436 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Michałowi i Józefie Czajewiczom o 2500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 69 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2930 zł. wal. austr.

Wadyum 300 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Feuereisen.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 6 czerwca 1895.

L. 5358 (4404 2—3)

W dniach 2 sierpnia i 5 września 1895 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności masy spadkowej Mojżesza Reisera własnej w Kutach wyk. hip. l. 635 objętej, na 200 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Priwy Zitterer w kwocie 200 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 9 czerwca 1895.

L. 5411 (4394 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gm. miasta Skawiny w kwocie 9 zł. $11^3/_4$ ct. z pn. dnia 5 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 42 gm kat. Skawina objętej, Jędrzeja Skołyszewskiego własnej i b) realności lwh. 662 gm. kat. Skawina objętej Franciszka i Elżbiety Szklarskich własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 42 kwotę 629 zł. 70 ct., wadyum 63 zł., dla realności lwh. 662 kwotę 450 zł., wadyum 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 stycznia 1895.

L. 3535 (4391 3—3)

W dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1895 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. sądzie realność wyk. hip. l. 414 ks. gł. gm. kat. Dobra objęta, dłużniczki Olimpii Klęskowej względnie masy spadkowej tejże własna, na zaspokojenie pretensyi Wys. c. k. Skarbu pocztowego w kwotach 60 zł., 765 zł. $34^1/_2$ ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 153 zł. 20 ct., wadyum 15 ct. 32 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. Jana Wysockiego.

C. k Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 15 października 1894.

L. 5448 (4389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zastawnika do Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyków w kwocie 226 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 19 lipca 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna relicytacya realności pod lwh. 84 w Płazie położonej. Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyków własnej.

Cena wywołania 409 zł-

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Gaszyński z Chrzanowa z substytucyą adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 7 maja 1895.

L. 7087 (4388 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 w dniu 16 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 41/96 części realności l. 287 według wyk. hip. l. 391 ks. gr. gm. Brzozów, Teofila Futery własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Sanoku pto 170 zł. z przyn.

Cena wywołania 97 zł.

Wadyum 9 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 19 maja 1895.

L. 3789 (4392 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 18 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 sierpnia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności nk. 494 w Koropcu według wyk. hip. 1071 Apolonii z Seniuków Krukiewiczowej własnej, na rzecz Mojżesza Azderbala pto 35 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 251 zł.

Wadyum 25 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Klemensa Krawca c. k. not. w Potoku złotym.

Potok złoty, dnia 25 maja 1895.

L. 3781 (4390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 205 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Bułata w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1. posiadłości whl. 56 gm. Polanka Haller objętej, dłużnika Jędrzeja Morawy własnej, 2. posiadłości lwh. 193 gm. Polanka Haller, Jana Jezioro (Profitko) własnej, 3. posiadłości lwh. 198 gm. Polanka Haller, Franciszka Morawy (Radełko) i Anny Morawa własnej w dwóch terminach mianowicie dn. 5 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Förster adwokat w Kalwaryi.

Cena szacunkowa wszystkich powyższych posiadłości wynosi 2015 zł.

Wadyum 202 zł.

Kalwarya, 22 maja 1895.

L 11222 (3919 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Holländera w kwocie 1025 zł. z 7 prc od 22 lipca 1883 i kosztami 8 zł. 81 ct., 4 zł. 96 ct. i 11 zł. 86 ct. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 5 w Otyniowicab, dłużniczki Ahafii Liszczak ur. Prochera własnej a wyk. l. 153 objętej w terminach dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 3740 zł., zaś wadyum 374 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 23 marca 1895.

L. 2822 (4240 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 3 rat pożyczkowych po 132 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hip. we Lwowie 22 sierpnia i 26 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna publiczna sprzedaż majętności „Teleśnica oszwarowa dolna" objętej wyk hip. l. 364 ks. gr. tut. sądu, Israela Icka Beera własnej.

Cena wywołania 4948 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 495 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 22 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali i tych, którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiekbądź powodu za późno lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 21 maja 1895.

L 9341 (4297 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na rzecz spółki rolniczej, zarejestrowanej z ogr. poręką w Tarnopolu w likwidacyi odbędzie się dnia 13 sierpnia 1895 i 17 września 1895 o godzinie 11 przed połud. w biórze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części majętności pod nazwą Wasylkowce IX (części Jurkowce. Bereżyńce, Łężynszczyzna i Leszczyńszczyzna) wyk. l. 485 ks. gr dla większej posiadłości w Tarnopolu, tudzież 1/3 części majętności Wasylkowce X. (część Łężyńszczyzna) wyk. hip. 486 tejże ks grunt. objętej i dłużniczki Felicyi Skibickiej własnych

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4261 zł. $75^2/_3$ ct

Wadyum 426 zł. $17^1/_2$ ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Landesberga a p adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 1 czerwca 1895.

L. 30318 (4445 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 lipca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya kwoty 190 zł. a. w. na realności lk. $543^1/_4$ whl. 479 dz. I. ks. gr. Lwów objętej w poz. 22, 23 i 28 karty C. tego wykazu jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym realności bez liczby konskr. whl. 1097 dz I. i 1247 dz. I. ks. gr. Lwów objętych jako na kartach ubocznych na rzecz Maryi ze Stachniewiczów 1o v. Michalewicz, 2o v. Bahrylak, 3o v. Adamskiej łącznie zahipotekowanej, na których terminach pretensya ta a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 190 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jako wadyum kwota 40 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 maja 1895 prawo zastawu na wspomnianej pretensyi nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Dobiecki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Henryk Kopecki we Lwowie mianowany został.

Lwów, 15 czerwca 1895.

L. 743 (3443 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 lipca 1895 i 21 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności a to ciała hip. l. wyk. hip. 281 gminy kat. Sądowa Wisznia objętego, dawniej masy spadkowej śp. Marcina Dudzińskiego, a obecnie Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Charatonik i Michała Dudzińskiego własnego, dalej ciała hipotecznego lwh. 282 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętego, Michała Dudzińskiego własnego, ciała hipotecznego lwh. 513 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętego, Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego, ciała hip. 1415 ks. gr. Sądowa Wisznia objętego, Katarzyny Dudzińskiej, Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Charatonik i Michała Dudzińskiego własnego, a wreszcie ciała hipot. lwh. 1435 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 19 rat po 28 zł. 32 ct. i reszty kapitału 218 zł. 96 ct. z pn

Cena wywołania 1825 zł.

Wadyum 183 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 maja 1895.

L 9472 (4425 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Antoniego Szumińskiego odbędzie się dnia 4 lipca 1895 i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Wereszczyńskiego w Tarnopolu pod lk. 2009 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 493 zł. 90 ct.

Wadyum 49 zł. 30 ct.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 maja 1895 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskiego a p adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 1 czerwca 1895.

L. 1658 (4437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Negrycza w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berezowie niżnym położonej wedle wykazu hip. l. 324 B poz. 1 ks. gr. gm. Berezów niżny, własność Anny z Negryczów Negrycz B rezowskiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 100 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. H. Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Peczeniżyn, 23 maja 1895.

L. 1346 (4438 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anczla Rotha w kwocie 29 zł. pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności a) objętej whl. 9 i b) 1/3 części realności objętej whl. 6 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny, własność śp. Stefana Arsenicz Berezowskiego stanowiące.

Cena wywołania wynosi co do realności a) 500 zł., zaś ad b) 114 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł. i 11 zł. 40 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 22 września 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Peczeniżyn, 31 maja 1895.

L. 7136 (4339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Gerschona Schimla, Gittli z Freifeldów Schimel, Judes z Schimlów Segel, Herscha Efroima Mechlera i Mariem Pinie Schimel jako prawonabywców Itty Schimmel w kwocie 1850 zł. m. k. czyli 1942 zł. 50 ct. w. a. z 5 prc. odsetkami 3 lata wstecz od dnia wniesienia pozwu t. j. od dnia 3 lutego 1860 liczyć się mającemi i dalej od dnia wniesienia tego pozwu aż do dnia zapłaty tego kapitału bieżącemi kosztami sporu w kwocie 25 zł. 24 ct. a. w. i 2 zł. 26 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyjnymi poprzednio w kwocie 5 zł. 60 ct. i 26 zł. 63 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. l. 260 gminy Dubiecko objętej Leisora Schimla, Jakóba Schimla, Naftuły Schimla, Gitli Pesli 2 im. Rubinfeld i Izraela Schimla własnej w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Szmula Schimla, tudzież nieobjętych mas spadkowych Leizora Schimla, Jakóba Szimla i niewiadomej z miejsca pobytu Gitli Pesi Rubinfeld ustanowiony Pinkas Schimel w Dubiecku, zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 26 stycznia 1895.

L. 2384 (4295 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze nr. 15 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Józef Zweig i Synowie" w kwocie 3470 zł. z przynależytościami w dniu 12 sierpnia 1895 i w dniu 16 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 2126 dzielnica VI. w Krakowie objętej, Adama Nożyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3225 zł. wal austr.

Wadyum 322 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Schwarz z substytucyą ad. dr. Bobilewicza.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 5625 (4180 2—3)

Dnia 3 września i dnia 15 października 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Figury własnej pod nk. 767 w Zawoji położonej a składającej się z połowy lwh. 2266, 1/12 części lwh. 1662, dalej 1/10 części lwh. 1666 i całego wyk. hip. 2265 na 166 zł. 70 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie w kwocie 75 zł. z pn.

Cena wywołania 166 zł. 70 ct.

Wadyum 16 zł. 67 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Maków, 4 stycznia 1895.

L. 3801 (3918 2—3)

W dniach 13 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie na rzecz ck. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 126 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 181 ks. gr. gm. kat. Pochówka na Ołeksę Przytuła, Justynę Hrehorów, Olenę Prytuła i Onufrego Prytuła na każdego z nich po 1/4 części jako własność wpisanej.

Cena wywołania jako cena szacunkowa wynosi 144 zł.

Wadyum 14 zł. 40 ct.

Na drugim terminie może być realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 11 maja 1895.

L. 37157 (4489 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896, 1897, 1898 na gościńce państwowe w wadowickim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 8 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa. Koszta fiskalne dostawy szutru na r. 1896 wynoszą za 4485 metrów sześcien. 10108 zł. 95 ct. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1895.

L. 38693 (4487 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe na lata 1896, 1897 i 1898 w jasielskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 10 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1896 wynoszą: 14260 zł. 30 ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każde szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka szutrowisk, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdego szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 34017 (4488 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896—1897 na drogę Rymanów-Jaśliska w sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 8 lipca 1995 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru na rok 1896 wynoszą za 420 m. sześc. 1596 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1895.

L. 13671 (4422 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 342 zł. 18 ct., 342 zł. 3 ct. i 9624 zł. 28 ct. a. w. z pn. w dniu 5 sierpnia 1895 i 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano biuro nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 116 dz V. w Krakowie położonej, wedle lwh. 978 gminy kat. Kraków Ignacego i Teodozyi Tomaszków własnej.

Cena wywołania wynosi 28800 zł. w. a.

Wadyum 2880 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Głuziński, zastępcą Emil Schwarz.

Kraków, 26 kwietnia 1895.

L. 478 (4433 1—3)

Dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości hip. lwh. 777 i połowy posiadłości hipotecznych lwh. 319, 321 i 727 księgi gr. gm. kat. Grzechynia objętych Józefa Zgnoby syna Macieja własnych na 496 zł. 82 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Anny z Grabców Gieratowej w kwocie 120 zł. z pn.

Cena wywołania 496 zł. 82 ct.

Wadyum 50 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Wincenty Nitecki w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 28 marca 1895.

L. 1628 (4456 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 13 zł. z pn. odbędzie w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. 45 objętej, w Suchym potoku położonej masy spadkowej po zmarłym Ihnacie Szczekunie własnej na rzecz Jankla Königa w dniach 24 czerwca 1895 i 25 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 452 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Edwarda Zahaykiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 30 marca 1895.

L. 519 (4458 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Fani Schinaglowej w kwocie 600 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 94 w Ropicy polskiej położonej, wyk. hip. l. 87 objętej, dłużnika Arona Deutelbauma własnej na dzień 6 sierpnia 1895 i 6 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach

Cena wywołania 6698 zł. 55 ct.

Wadyum 670 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 6 czerwca 1895.

L. 5535 (4395 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenheka, Berla Beinischa i Feigi Riesenberg przeciw Grzegorzowi Suknowskiemu pto 12 rat po 6 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Grzegorza Suknowskiego własnych a) whl. 214, b) wyk. hipot. 1009 gminy katastralnej Tułuków objętych.

Cena wywołania ad a) 450 zł., ad b) 200 zł.

Wadyum ad a) 45 zł., ad b) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowaniu i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 18 maja 1895.

Konkursa.

L. 855 (4399 3—3)

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 1000 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 45 rok życia,
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie,
3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.
4. Nieposzlakowany charakter,
5. Ukończone studya techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykażą po skończonych studyach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowli wodnych, będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane pod względem warunków, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 31 lipca*) 1895.

Bohorodczany, 21 czerwca 1895.

Prezes: Józef Szeliński.

* W Gazecie nr. 143 i 144 wydrukowano mylnie 3 lipca zamiast 31 lipca.

L. 3951 (4466 1—2)

Przy Magistracie w Nowym Sączu opróżnioną jest posada rachmistrza względnie kontrolora kasy miejskiej, prowizorycznie z płacą w kwocie 720 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 80 zł. rocznie.

Kandydat obowiązany jest złożyć przy nominacyi kaucyę służbową w kwocie 500 zł. w gotówce, książeczce kasy oszczędności lub papierach wartościowych, kurs na giełdzie mających.

Na tę posadę, która w pierwszym roku tymczasowo obsadzoną zostanie, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań na ręce Burmistrza miasta Nowego Sącza po dzień 10 lipca 1895 włącznie i wymaga się od kandydatów nieprzekroczonego 40 roku życia, egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub przy kasie Wydziału krajowego.

Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwa szkół i dotychczasowej praktyki, tudzież świadectwa przepisanego egzaminu państwowego z rachunkowości.

Magistrat miasta Nowego Sącza dnia 30 czerwca 1895.

L. 942 (447 1—3)

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze rolnictwa w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 września 1895 r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., oraz dodatek aktywalny 75 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków. Koniecznie wymaga się, aby kandydat był uzdolnionym stolarzem lub ślusarzem. Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. będą przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii, **posiadający przepisane warunki,** a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków, dnia 25 czerwca 1895.

L. 14530 (4411 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, w VII. klasie rangi służbowej

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 (tysiąca zł. w. a. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł., dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 (trzystu) zł. w. a., prawo do pomieszkania w naturze, a ewentualnie do odpowiedniego relutum na pomieszkanie, a w końcu połowa przywiązanego do tej miejscowości dodatku aktywalnego VII. klasy.

O posadę tę mogą ubiegać się nauczycieli starsi c. k. seminaryów nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie okręgowi mogący się wykazać dowodami odbytych wyższych studyów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich lub do szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy a to najdalej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 18 czerwca 1895.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krośnie w IX. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. w. a. wraz z przepisanym w ustawie dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 (dwustu) zł. w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po po 200 (dwieście) zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyów lub szkół realnych) a przynajmniej kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-przyrodniczej, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowoj.

Lwów, 18 czerwca 1895.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krośnie w X. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 (ośmiuset) zł. w. a. wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 160 (stusześćdziesięciu) zł. w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 100 (sto) zł. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo-historycznej, a mianowicie do udzielania nauki geografii, historyi, języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najdalej do dnia 15 lipca bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 18 czerwca 1895.

L. 1809 (4402 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie powiatowym w Radłowie posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 12 lipca 1895.

Podania o tę lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego, wnieść należy w przepisanej drodze do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 20 czerwca 1895.

L. 44546 (4413 2—3)

Konkurs

na posady expedyentów przy nowo utworzyć się mających c. k. urzędach pocztowych:

	w	Powiatu	za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.		
			płaca	ryczałt kancelaryjny	i wynagrodzenie
			zł.	ct.	
1	Lubelli	Żółkiewskiego	120	24	180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Dobrosina i napowrót
2	Łętowni	Myślenickiego	120	24	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Jordanowa i napowrót.
3	Polance wielkiej	Bialskiego	150	40	180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Oświęcima dworca i napowrót
4	Hołhoczu	Podhajeckiego	100	20	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Podhajec i napowrót.
5	Szynwałdzie	Tarnowskiego	100	20	50 zł. za codziennego posłańca pieszego do Tarnowa dworca i napowrót.
6	Kraśnie obok Petranki	Kałuskiego	100	20	180 zł. za codziennego pieszego posłańca do Petranki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 lipca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 czerwca 1895

L. 4846 (4415 2—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego i naczelnika oddziału rachunkowego w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 14 lipca 1895.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 22 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 6523 (4376 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Berischa Pinkasa garbarza i nieprotokołowanego kupca skórami w Sokołowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Tadeusza Gutkowskiego c. k. naczelnika sądu w Sokołowie a tymczasowym zarządcą masy pana Wojciecha Partykę z substytucyą pana Lemla Karpfa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 lipca 1895 o godzinie 10-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 września 1895 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 października 1895 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Sokołowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Sokołowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 12856 (4383 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Majera 2 im. Blitza kupca w Rzochowie koło Mielca zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. sędzia powiatowy w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan Dr. Henryk Brandt adwokat w Mielcu

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wybrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 6 września 1895 o godzinie 9 przed południem w Mielcu odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. prze widzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 21 czerwca 1895.

L. 29/k. k. (4407 1—3)

W sprawie konkursowej Szulima Landwehr i Dawida Landwehr naznaczam w sali rozpraw c. k. sądu powiatowego w Śniatynie na dzień 10 lipca 1895 nowy termin do ogólnej likwidacyi i do wyboru zarządu tej masy konkursowej na który wzywam wszystkich wierzycieli.

Śniatyn, 7 czerwca 1895.
C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8507 (4442 2—3)

Michał Markiewicz uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Stefana Horaka z Terła.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 4 grudnia 1894.

L. 2029 (4434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Jędrzej Bubiak syn Stanisława z Zawoji, uznany został za niedołężnego na umyśle, i że kuratorem dlań ustanowiony został Piotr Baraniec z Zawoji.

Maków, 22 maja 1895.

L. 630 (4441 2—3)

Bazyli Baczyński Pukszyn, syn Samona z Baczyny uznany za głupkowatego.

Kuratorem ustanowiony Sylwester Katyński z Baczyny.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 28 marca 1895.

L. 4739 (4430 2—3)

Michał Dobel z Woli korzenieckiej uznany umysłowo chorym; kurator jego Stanisław Dorociak z Woli korzenieckiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 6 maja 1895.

L. 5927 (4387 2—3)

Andruch Horbaj z Horodyszcza uznany marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowiono Michała Wojtiuka z Horodyszcza.

C. k Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 17 czerwca 1894.

L. 9416 (4463 1—3)

Ks. Julian Durkot b. gr. kat. proboszcz w Twierdzy uznany za obłąkanego.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Józefa Czerkawskiego ze Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 17 listopada 1894.

L. 3363 (4457 1—3)

Andryj Michajłeczko z Butełki niżnej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Iwan Tumycz z Butełki niż.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 17 maja 1895.

L. 4338 (4454 1—3)

Zawiadamia się, że Mikołaj Jakubów syn Jurka z Grabowca, rodem z Horocholiny uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Kapuszczak syn Stefana z Horocholiny.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 17 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 145 (4412)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1895, Z. 13729, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift „Sipy" vom 4 Mai 1895 wegen des Artikels: „Możne ucinky Cechovy volby" sammt Illustration nach den §§ 491 493 St. G. und Art V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1895 Z. 4592, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor" vom 18 Mai 1895 wegen des Artikels: „Rakousko" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1895, Zahl 3256, der Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Jihoceske listy" vom 8 Mai 1895 wegen des Artikels: „Cernozlute prapory na vystave narodopisne" nach § 491 St. G und Artikel V des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895 Zahl 2583, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy" vom 11 Mai 1895 wegen der Artikel: „Nas neudelate" und „Ze Strelohostic" nach den §§ 65 a, b und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895, Z. 2584, die Weiterverbreitung der Nr. 9 (II Ausgabe) der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy" vom 11 Mai 1895 wegen der Artikel: „Nas nepredelate" und „Ze Strelohostic„ nach den §§ 65 a, b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895, Z. 2582, die Weiterverbreitung der Nr. 9 (III. Ausgabe) der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy" vom 11 Mai 1895 wegen der Artikel: „Dve konfi kace za sebou" in Verbindung mit der Reproduction eines Gedichtes aus der Gedichtsammlung „Pisne Otroka" von Svatopluk Cech und „Ze Strelohostic" nach den §§ 65 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1895, Z. 2865, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Opavsky Tydennik" vom 8 Mai 1895 wegen des Artikels: „K situaci" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30693 (4400 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża niniejszem na prośbę Wiktoryi Markl po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Lwów, 1 października 1894 na 275 zł. wa. opiewającego 6 miesięcy od daty płatnego na własne zlecenie wystawionego a przez Bazylego Moroz*) akceptowanego i wzywa każdego posiadacza tego wekslu, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym zostanie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

*) W gaz. Nr. 143 wydrukowano mylnie „Moror" zamiast „Moroz".

L. 2165 (4393 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Ciepłego, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 100 zł, na który wyznaczono termin na dzień 2 sierpnia 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Kozaka Jurka kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Antoniego Ciepłego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 3440 (4345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pabytu niewiadomego Salamona Rubla, że w sprawie Getzla Wernera o wpis praw własności do połowy realności wyk. hip. l. 505 gm. kat. Kopyczyńce Salamona Rubla własnej został dla niego celem doręczenia ts. rezolucyi z 19 maja 1893 l. 4876 wpis ten dozwalającej, kurator w osobie Majera Leiby Aschkenas z Kopyczyniec ustanowiony.

Kopyczyńce, 5 kwietnia 1895.

L. 8280 (4346 3—3)

C. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Kobalukowi Ilkowi, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 2 sierpnia 1889 do l. 8803 w sprawie Herscha Schaffera przeciw Ilkowi Kobalukowi o zapłacenie 50 zł. w. a. z pn. dla niego Wasyla Warczuka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Ilka Kobaluka, ażeby temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 5 lipca 1892.

L. 2440 (4321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski ustanowił Berla Klugera ze Zatora kuratorem dla przebywającego za granicami monarchii austryackiej Mortki Klugera celem doręczenia rubryki skargi de pr. 14 maia 1895 l. 2440 wniesionej przeciw niemu i spóln. przez Markusa Schnitzera i spól. o zniesienie spółwłasności realności pod Nk. 50 lwh. 51 w Zatorze położonej z terminem do rozprawy ustnej w sądzie tut. na dzień 1 sierpnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym i o tem Mortkę Klugera celem strzeżenia prawa zawiadamia.

Zator, 5 czerwca 1895.

L. 8021 (4304 3—3)

W sprawie Bronisława Osuchowskiego przeciw Antoniemu Wronowskiemu o 3[illegible] zł. z pn. sostała wydana uchwała egzekucyjna z dniem 16 czerwca 1894 l. 3144.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Wronowskiego nie jest wiadome, przeto został dla niego Edward Zachajkiewicz w Boryni kuratorem ustanowiony.

Borynia, dnia 9 marca 1895.

L. 131 (4301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że udzielił c. k. notaryuszowi w Bolechowie p. Janowi Krupińskiemu ogólną delegacyę do przeprowadzenia pertraktacyi spadkowych tutejszego powiatu sądowego wedle § 3 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. pp. pod warunkami tamże określonemi.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 3446 (4350 3—3)
C. k. Sąd powiat. w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Czyżewskiego względnie tegoż nie znanych spadkobierców, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 500 zł. ustanowił dla nich kuratorem dr. Andrzeja Weislę adw. w Bochni.
Wzywa się zatem egzekuta, by kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.
Wiśnicz, 10 czerwca 1895.

I. 2200 (4338 3—3)
Seitens des k. k Bezirksgericht s in Dembica wird jeder Inhaber des dem Salomon Thum Marketänder in Dembica in Verlust gerathenen auf dessen Namen und auf 100 fl ö. W. lautenden von der Cassa Commission der k. u. k. Genie Direction in Jaroslau am 15 Jänner 1893 ausgestellten Depositenscheines aufgefordert denselben binnen 1 Jahre dem Gerichte vorzulegen, da widrigenfalls auf neuerliches Ansuchen des Eigenthümers der erwähnte Depositenschein als amortisirt erklärt wird.
Dembica, am 28 April 1895.

L 2741 (4337 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 14 października 1893 l. 7045 w sprawie Maryi Stupajczyk o wpis prawa zastawu dla sumy 75 zł. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwh. 91 ks. grunt. Zahoczewie objętego Mikołaja Woźnicy własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Woźnicy z Zahoczewia kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.
O czem się Mikołaja Woźnicę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 645 (4336 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wiśniowieckiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pod dniem 13 stycznia 1895 l. 645 o zapłacenie 100 zł. wa z pn., kuratorem ustanowiono dr. Flakowicza w Sanoku.
Sanok, dnia 7 marca 1895.

L. 5037 (4344 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tutejszym depozycie przechowane są ponad lat 30:
A) w kosztownościach:
1. na rzecz masy Franciszka Kisslingera złota obrączka i dwa srebrne wisiorki wartości 9 zł.
2. na rzecz masy Jana Sawkiewicza 79 sztuk srebrnej monety polskiej wartości 1 zł. 38 ct.
3. na rzecz masy Joanny Malinowskiej złamana łyżeczka srebrna wartości 52 ct.
B) w prywatnych zapisach długu:
1. na rzecz masy Jana Sawkiewicza skrypt dłużny Apolinarego Podlewskiego na 1200 zł. mon. konw. i skrypt dłużny Chaima Zellermayera na 700 zł. mon konwencyjnej.
2. na rzecz masy Jana Gottfrieda Melcherta skrypt dłużny Borucha i Scheindli Majmanów na 1666 zł. 40 ct. mon. konw.
C) w losach:
na rzecz masy Jana Sawkiewicza 6 sztuk losów Esterhasego wartości 120 zł. mon. k.
C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 1 czerwca 1895.

L. 6422 (4335 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Berischa i Rachelę Hochdorfów, że w sporze powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw nim o 48 zł. 30 ct. z pn., dłań kuratorem p. dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 15 maja 1895.

L. 5065 (4334 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej delegowany w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnych i niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Zluwę vel Cluwę Binder i Leiba Bindera że w sprawie egzekuc. Józefa Gellera przeciw nim pto 300 zł. dozwolono egzekucyjnego oszacowania połowy realności wkł. 37 księgi grunt gminy kat. Załubińcze ich własnej, tudzież, że ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Wąsikiewicz, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać i takowego sądowi donieść mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.
Nowy Sącz, dnia 9 maja 1895.

L. 9065 (4331 3 3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nro 7 na 112 zł. 22 ct z 5% odsetkami od dnia wkładek bieżącemi na imię i nazwisko Pauliny Amelii 2 im. Kurzmann wystawionej, aby takową w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3-go ogłoszenia doty czącego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej okazał, inaczej wspomniana książeczka oszczędności jako amortyzowana i nieważna uznaną zostanie.
Przemyśl, 8 czerwca 1895.

L. 7944 (4330 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaka Oberländera, że w sprawie egzekucyjnej firmy: R. Ditmar pto 100 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Przemyskiego dr. Peipera.
Rzeczą będzie Izaka Oberländera względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.
Przemyśl, 1 czerwca 1895.

L. 3900 (4359 3 - 3)
Po zmarłym 1866 roku w Krościenku ks. Kazimierzu Menholdzie, nieznanych dziedziców wzywa się, by w ciągu roku zgłosili się w tutejszym sądzie i deklaracyę spadkową wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Marceli Gorączko ustanowiony, przyznany będzie tym, którzy deklaracyę wniosą a część nieprzyjęta Państwu jako bezdziedziczna przyznaną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 28 listopada 1894.

L. 51461 (4465 2—3)
Obwieszczenie.
Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi w § 3 względnie w § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889, dz. p. p. Nro 23, wnieść do c k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1895, a to kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie lub w Krakowie.
Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść w tym samym terminie osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawione a przez Zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania, stwierdzającem stosownie do przepisu §§ 23 i 47 powołanego wyżej rozporządzenia ministrryalnego stosunki, które petent przytoczył dla uzasadnienia własnego ubóstwa względnie osób do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.
Podania zapóźno wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami i załącznikami nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 18 czerwca 1895.

L. 38174 (4446 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Niezabitowskiego, Franciszka Niezabitowskiego i trzeciego także z imienia niewiadomego syna zmarłego Kaspra Niezabitowskiego, że z mocy ustawy przypadają im części spadku po zmarłej we Lwowie dnia 18 czerwca 1870 siostrze ich ojca Wiktoryi z Niezabitowskich Drążkiewiczowej z wezwaniem, by w przeciągu roku tem pewniej zgłosili się do tego sądu, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Kwiatkowskim lub tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzone zostanie, tudzież niewiadomych ustawowych spadkobierców zmarłej we Lwowie dnia 23 lutego 1879 Anastazyi z Dereszów 1o malż. Niezabitowskiej 2o Jabłockiej; że dla nich adwok. dr. Kwiatkowski kuratorem, a adwok. dr. Kulikowski tegoż zastępcą ustanowieni zostali z wezwaniem, by swe prawa do tego spadku w przeciągu roku tem pewniej w tym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi, którzy wniosą oświadczenia do spadku i wykażą swe prawa dziedziczenia przeprowadzone zostanie, nieobjęta część spadku zaś, lub w razie jeśli nikt oświadczenia do spadku nie wniesie, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie.
We Lwowie, dnia 12 stycznia 1895.

L. 822 (4403 2—3)
Na trzecią zwyczajną z dniem 19 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c k. Prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, a c k. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni B śniacki jego zastępcami.
Sanok, dnia 21 czerwca 1895.

L. 3872 (4409 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jachra, iż przeciw niemu wniósł Franciszek Stec pozew o zapłatę 210 zł. 20 ct., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym został, że dla niego kuratorem Walentego Lisa z Jonin ustanowiono.
Wzywa się Antoniego Jachra, aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisze.
Tuchów, 13 czerwca 1895.

L. 3623 (4408 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gajkowskiego z Tuchowa, iż przeciw niemu wniósł Wojciech Krogulski pozew o zapłacenie 47 zł. 50 ct., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym został.
Wzywa się zatem Józefa Gajkowskiego, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Krogulskim z Tuchowa
Tuchów, dnia 22 maja 1895.

L. 5327 (4405 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Lewa, że w sporze drobiazgowym Marcina Schaba przeciw niemu pcto 100 zł. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 29 lipca 1895 i kuratorem dla niego ustanowiono adwok. dr. Strowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 30 kwietnia 1895.

L. 4073 (4460 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lemla Leidnera, że adwokat dr. Julian Ruczka wniósł przeciw niemu skargę z dnia 30 maja 1895 l. 11073 o zapłacenie 43 zł. 8 ct. wa. z pn. i że w tej sprawie wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 lipca 1895 o godz. 9 zrana, ustanawiając dla pozwanego w tej sprawie kuratorem Stanisława Hołuba c. k. notaryusza z Pruchnika.
Pruchnik, 1 czerwca 1895.

L. 4522 (4461 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gawlego, iż przeciw niemu i spóln wniosła Katarzyna Harastowa skargę de praes. 30 kwietnia 1895 l. 3423 o przepisanie prawa własności do połowy posiadłości wyk. hip. l. 178 gminy Borowa na skutek której termin na dzień 18 lipca 1895 w tymże sądzie wyznaczono.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gawlego, aby kuratorowi swemu w osobie adwok. dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna ustanowionemu środków do wodowych do obrony jego praw dostarczył, ewentualnie innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Pilzno, dnia 13 czerwca 1895.

L. 17590 (4386)
Der dem Wohnorte nach unbekannte und abwesende Meier Goldberg wird hiemit verständigt, dass A. Schwanenfeld wider ihn eine Bagatellklage pto 50 fl. s. N. G. angebracht hat, über welche zur Bagatellverhandlung die Tagfahrt auf den 2 August 1895 um 9 Uhr Vormittags bestimmt und zu seiner Vertretung der hiesige Advokat dr. Salomon zum Curator bestellt wurde.
Vom k. k. st. del. Bezirksgerichte
Tarnów, am 16 Juni 1895.

L. 3603 (4374 1—3)
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Barucha Knoblocha zezwala na zarządzenie postępowania amortyzacyjnego rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nro 9206 na kwotę 25 zł. w. a. opiewającej na imię Barucha Knoblocha wystawionej.
Wzywa się pos adacza takowej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 11 maja 1895.

L. 12299 (4381 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Mahlera, że na prośbę Leiby Kleinfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Lorscha z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 3589 (4377)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie Towarzystwo oszczędności i kredytu w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, że na walnem zgromadzeniu odbytem w Rymanowie 7 maja 1895, zostali wybrani na członków dyrekcyi Towarzystwa Salamon Jakóbowicz, Markus Domb, Hersch Lerner, Juda Fluhr i Markus Jakób Fischel wszyscy przemysłowcy w Rymanowie zamieszkali.
Sanok, dnia 11 czerwca 1895.

L. 3626 (4378)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w Rymanowie dnia 23 marca 1895 zostali wybrani ks. Antoni Koleński, proboszcz rzym. kat. obrz., dr. Ignacy Bielecki, lekarz i Józef Jayko, organista członkami, a Piotr Buziak, dyrektor szkoły ludowej, Józef Cetnarski i Józef Kaczorowski, właściciele realności wszyscy w Rymanowie zamieszkali zastępcami członków dyrekcyi.
Sanok, 11 czerwca 1895

L. 7289 (4380 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia przez edykta z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Markusa Bartfelda, syna Samuela Bartfelda, że uchwała z dnia 27 stycznia 1894 l. 1240 przyjęto do wiadomości sądowej ustępstwo z daty Stanisławów dnia 10 stycznia 1888 l. rep. 5834 którem tenże Markus Abraham Bartfeld przelewa wszystkie swe prawa do spadku po Herszu Bartfeldzie zmarłym w Bereżnicy na dniu 5 listopada 1866 na Ryfkę Bartfeld zam. Dringer i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Gelehrterowi wzywając go, by wzmiankowanemu kuratorowi wcześnie do ochrony swych praw udzielił potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 20 kwietnia 1895.

L. 12300 (4382 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Mahlera, że na prośbę Leiby Kleinfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. Lorscha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L 5315 (4396 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie egzekucyjnej M jżesza Abrahama Schmajuka przeciw Joachimowi Aufrichtig pto 23 zł. a. w. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania n ewiadomego Joachima Aufrichtiga, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 26 kwietnia 1895 l. 3482 został dla niego ustanowiony kuratorem dr. Kosser adw. krajowy w Zbarażu.
Wzywa się przeto Joachima Aufrichtiga, aby temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tego sam poniesie.
Zbaraż, 18 czerwca 1895

L. 29995 (4370)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Karl Kiselka“ dnia 27 maja 1895 uwidoczniono, że deklarowane spadkobierczynie ś. p. Karola Kiselki właściciela firmy „Karl Kiselka“ a to Marya Stroynowska, Karolina Dulębina i Gizela Rudzińska, tudzież Jan Piźl jako kurator substytuowany tymże spadkobierczyniom ich potomstwa, udzielili za zezwoleniem c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie jako władzy spadek po sp. Karolu Kiselce pertraktującej i władzy nadkuratelarnej podstawionego pozierniczo potomstwa deklarowanych dziedziczek ś. p. Karola Kiselki dr. Edwardowi Stroynowskiemu i dr. Władysławowi Dulębie zbiorową prokurę do podpisywania firmy „Karl Kiselka“, i że ciż firmę tę jako prokurenci w ten sposób podpisywać będą, iż pod firmą „Karl Kiselka“ swoje podpisy z dodatkiem „p. p.“ na prokurę wskazującym położą.
Lwów, 1 czerwca 1895.

L. 2776 (4356)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych firmy Posner & Windholz, której używać będą Mojżesz Posner i Markus Windholz jako spólnicy jawnej spółki handlowej dla handlu towarów kołodziejskich z siedzibą w Oświęcimiu, z których każdy ma prawo zastępstwa tej spółki, podpisując takową swojem imieniem i nazwiskiem, dalej udzielenie przez tych spólników Kiwe Windholzowi w Oświęcimiu prokury do prowadzenia handlu w ich imieniu na ich rachunek i do podpisywania firmy ich per procura.

Wadowice, 18 maja 1895.

L. 10519 (4360 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Honoratę z Bieleckich Turkową, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Jallesa względnie jego cessyonaryusza Izaaka Wachtla przeciw spadkobiercom po Natanie Zimencie a to: nieletnim Eisigowi, Chasklowi i Fri mecie Zimentom o ustąpienie pretensyi do Ignacego i Antoniego Bieleckich w kwocie 60 zł. wa. z pn., ustanowił tutejszy sąd dla niej kuratora ad actum w osobie adwok dr. Ludwika Seeligera z Kolbuszowej.

C. k Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 28 lutego 1895.

L. 4908 (4361 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Bielę, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 20 zł. 86½ ct. dozwolone zostało t. s. rezolucyą z dnia 9 maja 1895 l. 4079 na rzecz Karola Pałasa egzekucyjne oszacowanie realności lwh 29 gm. kat. Skawinki objętej i dlań kuratorem dr. Förstera adwokata w Kalwaryi ustanowiono.

Wzywa się zatem Kazimierza Bielę, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej wynikłe ztąd skutki sam sobie przypisze.

Kalwarya, 5 czerwca 1895.

L. 6498 (4366 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie intabulacyi prawa własności do wyk. hipot. 54 ks. gr. Kościelniki, ustanawia dla niewiado mych z miejsca pobytu Szymona Geffnera, Ela Geffnera i Freidli Geffner zam. Schulbaum kuratorem dr. Schauera adwokata w Zaleszczykach i powyższych wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili lub innego pełnomocnika sądowi podali.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 21 maja 1895.

L. 2980 (4365 1—3)

Ogłasza się, że dnia 8 maja 1895 l. 2980 wniósł Markus Fass przeciw Tomaszowi i Rozalii Dąbrowskim skargę o 77 zł. z pn. i że dla pierwpozwanego jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono Marcina Wójcika z Ulanowa kuratorem.

Pierwpozwany ma kuratorowi środki obrony podać lub sądowi innego zastępcę wymienić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniechania tego wyniku sam sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 13 maja 1895.

L. 2265 (4362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, że dnia 21 listopada 1894 zmarła w Makowie Ludmiła z Prskawców Wojnarowiczowa z pozostawieniem kodycylu z dnia 30 lipca 1891 po której do spadku z ustawy powołanym jest brat spadkodawczyni Eleuteryusz Prskawec.

Sąd nieznając pobytu Eleuteryusza Prskawca wzywa go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym w osobie Wincentego Niteckiego z Makowa.

Maków, dnia 5 czerwca 1895.

L. 2979 (4364 1—3)

Zawiadamia się Tomasza Dąbrowskiego, że przeciw niemu wniósł dnia 8 maja 1895 l. 2979 Markus Fass skargę o 28 zł. 60 ct. i że dla niego ustanowiono kuratora Marcina Wójcika z Ulanowa, oraz że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 3 września 1895.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 25 maja 1895.

L. 3872 (4385 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia p. Henryka Szeiba z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu wyroku c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 marca 1895 l. 1945 w sporze J. E. Kazimierza hr. Badeniego przeciw niemu i innym o wykreślenie nadciężarów wpisanych na prawie dzierżawy dóbr Kupcze i na prawie zastawu dla kaucyi 4500 zł na rzecz Psachiela Perlmuttera i Reisli Perlmutter w stanie biernym dóbr Kupcze zahipotekowanych kuratorem dr. Eugniusz Kołaczkowski adw. w Złoczowie ustanowiony został i że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, 11 maja 1895.

L. 8139 (4384)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy „Rafał Ader handel drzewem w Sieklówse górnej“ z powodu zaniechania handlu.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L. 2648 (4464 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kalandyka, że Domicela z Kalandyków Pietrasowa wniosła przeciwko niemu pozew de praes. 12 lutego 1895 l. 1467 o uznanie jej za właścicielkę 4/10 części ciała hip 282 gm. kat. Borek stary i intabulacyę na jej rzecz prawa własności tejże części realności ewentualnie o zapłacenie 500 zł., że kuratorem ad actum w sporze tym c. k. notaryusz p. Mikołaj Machowski w Tyczynie ustanowionym i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 sierpnia 1895 wyznaczonym został. Będzie przeto rzeczą Antoniego Kalandyka potrzebnych informacyi kuratooowi dostarczyć, lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazać w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 20 maja 1895.

L. 7256 (4444 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w tutejszo sądowym depozycie znajdują się w przechowaniu od lat przeszło trzydziestu.

1. w masie Franciszka Majera przeciw Ignacemu Szczepanowskiemu gotówka 1 zł. 89 ct.,

2. w masie spadkowej ks. Feliksa Sebestyańskiego gotówka 8 zł. 78 ct.,

3. w masie nieznanej osoby 3 zł.,

4. w masie Salomei Czepe pokwitowanie c. k. głównej kasy umorzenia długów państwa na kwotę 19 zł. 1 ct.

5. w masie Ignacego i Katarzyny Galińskich zapis realności Nr. 30 z/5 w Żółkwi na rzecz Petroneli i Rozalii Galińskich.

Niewiadomych z miejsca pobytu, właścicieli tych depozytów względnie prawnych nabywców wzywa się, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym Sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu depozyta mające wartość pieniężną Skarbowi Państwa przypadną, zaś dokumenta oddane zostaną w przechowanie tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 22 czerwca 1895.

L. 3399 (4429 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Kolmtarycza z Wolimichowej zawiadamia, że wskutek pozwu Wasyla Błyszczuk de praes. 1 maja 1895 l. 3399 przeciw niemu o zapłacenie 900 zł. z pn. termin do rozprawy na dzień 14 sierpnia 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Holak ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 1 maja 1895.

L. 2393 (4439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie Jędrzeja Macuskiego przeciw Szymonowi Altmanowi i Walentemu Chudzikiewiczowi o uznanie wierzytelności ugody sądowej z dnia 28 stycznia 1891 l. 556 za zgasłą, ustanawia dla masy spadkowej po ś. p. Walentym Chudziku kuratora w osobie p. Jana Tyszeckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 30 kwietnia 1895.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Die auf jede Aktie der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das erste Semester 1895 (32 Dividenden-Coupon) statutenmässig entfallende Dividende von

Fünfzehn Gulden öst. Währ.

wird vom 1 Juli l. J. an, bei den Hauptanstalten in Wien und Buda-Pest, sowie bei sämmtlichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt.

Wien, am 20 Juni 1895.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz,
Gouverneur. 818

Rust, Generalrath. **Mecenseffy,** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Bank austryacko-węgierski.

Dywidenda za pierwsze półrocze 1895 r. (32 kupon dywidendowy), przypadająca wedle statutu na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego w kwocie:

Piętnaście złr. wal. austr.

wypłacaną będzie od 1 lipca b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w Wiedniu i Budapeszcie, jakoteż we wszystkich filiach Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 20 czerwca 1895.

Bank austryacko-węgierski.

Kautz,
gubernator.

Rust, generalny radca. **Mecenseffy,** generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 29799

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des ersten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detailirten Mengen und Gattungen der bei den Material-Magazinen Przemyśl, Lemberg, und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche ebenso wie die Verkaufsbedingnisse den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Mag. besichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 4 Juli 1895 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Prc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingsumme ausmachen, darf das Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 5 Juli um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Juni 1895.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

4467

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu pierwszego kwartału rozmaite stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny złożonej w magazynach materyałów w Przemyślu, we Lwowie, i w Stryju zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c. k. Dyrekcya ruchu stronom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 4go lipca 1895 u podpisanej Dyrekcyi, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 prc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonem kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi 5 lipca o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, w czerwcu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.